Środa, 13 października 1937 — Nr. 237
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

10 GR.

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 200,888.

Wspaniała manifestacja przyjaźni polsko-amerykańskiej

Głos dwóch prezydentów

podczas uroczystości polskich w Waszyngtonie

Prochy generała Krzyżanowskiego, pierwszego gubernatora Alaski, spoczęły na amerykańskim cmentarzu narodowym

Nowy Jork. W poniedziałek w południe na cmentarzu narodowym Arlington w Waszyngtonie odbyło się złożenie do grobu prochów generała Włodzimierza Krzyżanowskiego. W uroczystości wzięli udział ambasador R. P. Potocki wraz z całym personelem ambasady, 2000 Polaków ze wszystkich stanów, delegacje weteranów polskich, harcerze itd. Ministra wojny reprezentował generał brygadier Merrill. Z chwilą przybycia ambasadora Potockiego orkiestra odegrała polski hymn narodowy. Na uroczystości obecni byli: 80-letni syn gen. Krzyżanowskiego oraz trzy jego wnuczki, zamieszkałe w Kalifornii: Karolina Potter, Helena Ondrea i Maud Sage. Nad grobem przemawiał ambasador Potocki, a prezydent Roosevelt wygłosił z Białego Domu mowę transmitowaną przez radio. Na grobie złożono niezliczoną ilość wieńców, m. in. ambasador Potocki w imieniu rządu polskiego. Po uroczystości na cmentarzu radca Wańkowicz i płk. Chramiec złożyli wieńce u stóp pomników Pułaskiego i Kościuszki.

O godz. 16 odbyło się w ambasadzie przyjęcie z udziałem 1500 osób. Wieczorem odbył się w Waszyngtonie bankiet, urządzony przez miejscową grupę Związku Narodowego Polskiego, na którym odczytany został list prezydenta Roosevelta do gubernatora „Federal Reserve", Szymczaka. (List ten zamieściliśmy w wczorajszym wydaniu — Red.).

Prasa nowojorska omawia na naczelnych miejscach mowę prezydenta, podkreślając jej doniosłą ideowość. (PAT).

Nowy Jork. Uroczysty bankiet, który odbył się wieczorem w Wardmanpark - hotelu w Waszyngtonie, zakończył uroczystości, związane z przeniesieniem prochów gen. Krzyżanowskiego na cmentarz narodowy w Arlington pod Waszyngtonem. W bankiecie tym wzięło udział przeszło 1.500 osób.

Podczas bankietu ambasador Rzeczypospolitej w Waszyngtonie odczytał orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego. (Orędzie to jak i przemówienie prezydenta Roosevelta podamy z braku miejsca w jutrzejszym numerze. — Red.).

Po odczytaniu orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej wysłuchanego w ogólnym skupieniu, wygłosili przemówienia: ambasador Rzeczypospolitej Potocki, minister sprawiedliwości Cummings, cenzor Związku Narodowego Polskiego Świetlik, oraz gen. Harbord.

Ostatni przemawiał major Anuszkiewicz, prezes komitetu uczczenia pamięci gen. W. Krzyżanowskiego, który oświadczył, że komitet zaczyna zbierać składki na pomnik gen. Krzyżanowskiego.

Bankiet w Wardmanpark-hotelu, który zgromadził nie tylko przedstawicieli kolonii polskiej, ale i najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego amerykańskiego, należy do najświetniejszych polskich imprez, jakie kiedykolwiek odbyły się w Waszyngtonie.

Irlandia sławi męstwo polskie

Dublin. Z okazji uroczystości przeniesienia zwłok gen. Krzyżanowskiego na cmentarz narodowy w Arlington, „The Irish Times" w artykule wstępnym podkreśla, że Polska i Ameryka nawiązuje obecnie do wielkich tradycyj, łączących oba kraje dzięki bohaterstwu Kościuszki, Pułaskiego, Krzyżanowskiego i innych emigrantów polskich. Pismo stwierdza, że ziemia amerykańska dawała Polakom dostęp do szczęścia, którego carowie i kajzerowie bronili im na własnych ziemiach. Emigracja polska do Ameryki była równoznaczna z dopływem strumienia dzielnej męskiej krwi, która nie wahała się rzucić wezwania ciemiężcom. Polacy dobrze zasłużyli się swej przybranej ojczyźnie na wielu polach bitwy. Umiłowanie wolności, które ludzie ci tchnęli w ducha amerykańskiego, jest wielkim i trwałym darem złożonym nowemu światu. (PAT)

Wyssane z palca sensacje

Sen. Bobrowski i wicemarsz. Kwaśniewski nigdy nie zamierzali tworzyć odrębnej organizacji politycznej

Kraków. Na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego w Krakowie poruszono m. in. sprawę rzekomego tworzenia przez niektórych członków prezydium odrębnej organizacji politycznej oraz sprawę wywiadów udzielonych przez wicemarszałka Sejmu Kwaśniewskiego.

W dyskusji zabrał głos senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do zniekształcenia zasad politycznych obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednocz. Narod. i pozostaje w nim stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez p. wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia sen. Bobrowskiego. (Pat.)

Samochody ambasady brytyjskiej w ogniu samolotów japońskich

Londyn. Agencja Reutera donosi z Szanghaju: 3 samochody, należące do ambasady brytyjskiej w Chinach były na drodze między Nankinem a Szanghajem o 16 mil na południe od Szanghaju ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez 6 samolotów. Jak się zdaje, były to samoloty japońskie. Jednym z samochodów jechał zastępca brytyjskiego attache lotniczego, w pozostałych zaś żołnierze brytyjscy. Samochody zaopatrzone były w chorągiewki o barwach brytyjskich, skutkiem czego łatwo były do rozpoznania.

Reuter dowiaduje się dalej, iż władze japońskie były zawiadomione o trasie podróży samochodów brytyjskich.

Na 10 minut przed atakiem samolotów japońskich samochody brytyjskie zatrzymały się, by okazać pomoc sekretarzowi ambasady sowieckiej, którego samochód zepsuł się. Spostrzegłszy 6 samolotów japońskich, brytyjski attache lotniczy zatrzymał swój samochód. Pierwszy samolot przeleciał bez strzału. Następne otworzyły ogień z karabinów maszynowych. Pierwszy samochód został trafiony kilku kulami. Pasażerowie, którzy rozbiegli się, nie odnieśli ran.

Katowicka „Polonia" przenosi się do Warszawy

(ch) **Warszawa** (tel. wł.) Warszawskie sfery polityczne nie przywiązują dużej wagi do nowego Stronnictwa Pracy, tym więcej, że do akcji tej nie przyłączyła się najbardziej czynna grupa płk. Januszajtisa. Nowe stronnictwo chciało początkowo utworzyć własny dziennik, wobec trudności technicznych postanowiono przenieść jedynie redakcję katowickiej „Polonii" do Warszawy.

Ormianin zamordował konsula gen. Stan. Zjed. w Bejrucie

Bejrut. Tutejszy konsul generalny Stanów Zjednoczonych zamordowany został wczoraj rano wystrzałami z rewolweru.

Dochodzenia przeprowadzone przez władze francuskie w Bejrucie ustaliły następujące okoliczności zabójstwa konsula generalnego St. Zjedn.: Zabójca — Ormianin nazwiskiem Karayan starał się o naturalizację i zamierzał udać się do Stanów Zjednoczonych. Spotkał się jednak z odmową w konsulacie generalnym, który nie chciał mu wydać paszportu ani udzielić wizy.

W chwili gdy konsul generalny Marriner wczoraj rano o godz. 8.30 wysiadł ze swego samochodu przed gmachem konsulatu, Karyan strzelił do niego sześciokrotnie raniąc go w głowę, brzuch i nogi. Marriner został zabity na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa. Pan Prezydent RP. przyjął wczoraj p. prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu. (Pat).

Minister WR i OP o Związku Nauczycielstwa Polskiego

Warszawa (tel. wł.). Minister WR. i OP. prof. Świętosławski przyjął przedstawicieli Zw. Nauczycielstwa Polskiego którym zakomunikował stanowisko rządu w sprawie Związku. P. minister oświadczył m. in., że rząd nie mógł i nie będzie tolerował, aby naczelne władze Związku uprawiały politykę. Intencją rządu jest jak najszybsze zlikwidowanie stanu tymczasowego, i minister spodziewa się, że całe nauczycielstwo dopomoże mu w tej pracy, unikając wszelkich prób zakłócenia normalnego biegu pracy w szkole.

Niemcy ogłoszą nienaruszalność Belgii

Bruksela. Wyrażają tutaj przypuszczenie, że deklaracja niemiecka w sprawie nienaruszalności granic Belgii ogłoszona zostanie prawdopodobnie w czwartek. (Pat).

Nowy ambasador japoński w Warszawie

Warszawa. W poniedziałek przybył do Warszawy nowomianowany ambasador japoński p. Shyuichi Akoh. (Pat.)

Kongres Fidac'u

Paryż. Delegaci na 18-ty doroczny kongres Fidac'u przed rozpoczęciem obrad złożyli hołd na grobie Nieznanego Żołnierza. W ceremonii tej wzięli m. in. udział gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud oraz ambasador polski Łukasiewicz. (PAT.).

Żałoba w Tyrolu po kilkuletniej przerwie

Insbruck. Rocznica zajęcia południowego Tyrolu przez Włochy, która w ostatnich latach uległa zapomnieniu, w tym roku obchodzona była bardzo uroczyście. Wszystkie domy zostały przybrane żałobnymi sztandarami, a po ulicach miasta przeciągały pochody. (Pat.)

Poważny stan zdrowia sławnego skrzypka

Londyn. Stan zdrowia Bronisława Hubermana uległ ostatnio znacznemu pogorszeniu. Wskutek wywiązania się zapalenia płuc i silnej gorączki, operacja ręki, jaką należało podjąć, aby usunąć złamanie kości przedramienia oraz celem uregulowania stawów palców, musi być odłożona. (Pat).

P. Wojewoda Pomorski w Gdyni

dokona dziś dekoracji odznaczonych Krzyżami Zasługi gdynian oraz otwarcia Kursu Wiedzy o Polsce

We wtorek, wieczorem przyjechał do Gdyni p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz.

W środę o godz. 12 w gmachu Komisariatu Rządu dokona P. Wojewoda Raczkiewicz dekoracji krzyżami zasługi szeregu osób odznaczonych za pracę społeczną i zawodową.

W godzinach popołudniowych Pan Wojewoda Raczkiewicz otworzy szósty kurs wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej z zagranicy zorganizowany przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej w Gdyni.

W uroczystości otwarcia wezmą udział przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i innych, przedstawiciele Światowego Związku Polaków z Zagranicy i Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej.

Na kurs przyjechało przeszło 35 osób z pośród młodzieży z krajów europejskich i zamorskich.

Po otwarciu kursu uczestnicy zwiedzą Gdynię, po czym udadzą się do Torunia i Poznania.

Kurs ten jest jednym z fragmentów na wielką skalę prowadzonej akcji Światowego Związku na odcinku wychowania młodzieży polskiej z zagranicy.

Delegacja Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych

u p. Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza

We wtorek dnia 12 października br. Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął pana posła Matusiaka, prezesa Pomorskiego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych, p. inż. Rose, delegata Biura Głównego Funduszu Pracy w Warszawie i pana Głębickiego, sekretarza Pom. Związku Towarzystw Ogródków Działkowych w obecności p. inż. Bielskiego, dyrektora Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy. Delegaci Związku Towarzystw przedstawili Panu Wojewodzie stan prac w zakresie urządzania ogródków działkowych i osiedli podmiejskich na terenie województwa pomorskiego, wykazując, że akcja ta nabiera coraz szerszego rozmachu i spotyka się ze szczególną życzliwością i współpracą sfer robotniczych.

Pan Wojewoda uwzględniając wielkie znaczenie tej akcji zwłaszcza ze względu na związek jej z akcją zwalczania bezrobocia przyrzekł pełne jej poparcie oraz przychylnie ustosunkował się do przedłożonych mu dezyderatów i wyłuszczonych potrzeb.

Polskie parafie personalne w Gdańsku

Niezrozumiałe zdenerwowanie organu narod.-socjalistycznego

W „Der Danziger Vorposten" z 12 bm. ukazał się artykulik imputujący wykorzystywanie erygowanych polskich parafij personalnych w Gdańsku, utworzonych na skutek zarządzenia Stolicy Apostolskiej, dla celów polonizacyjnych. Zarzut tego rodzaju wywołać może jedynie zdziwienie. Dekrety erygujące parafie bowiem mówią wyraźnie o ludności pochodzenia lub języka polskiego, co automatycznie wyklucza jakąkolwiek ingerencję w sprawy ludności niemieckiej. W artykule „Vorpostena" pomieszano również pojęcie parafij personalnych z prawami patronackimi. T. zw. „Patronatsrechte" senatu mogą być jedynie pozostałością w stosunku do parafii istniejącej, w żadnym zaś wypadku nie mogą dotyczyć parafij nowoutworzonych.

Całe ujęcie sprawy nie pokrywa się z faktycznym stanem rzeczy. Tłumaczyć je należy dążeniem niektórych czynników z łona kleru niemieckiego na terenie gdańskim do zapewnienia sobie możliwie dużych korzyści materialnych z czynności duszpasterskich. Ciekawym momentem jest dbałość o te interesy materialne ze strony „Vorpostena", organu partii zwalczającej co raz silniej nie tylko stronnictwo centrowe w Gdańsku, ale i sam katolicyzm.

Gdynia — Bliski Wschód

„Lechistan" po raz pierwszy w Pireusie

Do Pireusu przybył po raz pierwszy statek parowy „Lechistan" pod banderą polską, drugi po „Lewancie" statek, należący do polskiej linii morskiej „Żegluga Polska", utrzymującej bezpośrednią komunikację między Gdynią i Basenem Bałtyckim a Bliskim Wschodem.

Statek wiózł kompletny ładunek szyn kolejowych oraz produktów chemicznych przeznaczonych do wyładowania w Pireusie i Smyrnie.

B. student politechniki gdańskiej skazany na 7 lat więzienia

Stryj. Przed sądem przysięgłych w Stryju stanął onegdaj b. student politechniki gdańskiej Jarosław Horbowy, który został skazany za przynależność do OUN na karę więzienia na lat 7. (Pat).

Jędrzejowska na Ms „Piłsudski" w drodze powrotnej do kraju

Nowy Jork. Od trzech dni Jadwiga Jędrzejowska bawi w Nowym Jorku.

Noga świetnej naszej tenisistki wciąż jeszcze tkwi w gipsie, co trwać będzie jeszcze przez parę najbliższych tygodni.

Dzisiaj Jędrzejowska opuszcza na m/s Piłsudskim Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do kraju.

Jak kanonierki powstańcze zatopiły statek rządowy z sowieckim materiałem wojennym

Salamanka. Źródła powstańcze przedstawiają w następujący sposób incydent ze statkiem rządowym „Santo Torne" czy „San Augustin" (nazwa statku nie została ściśle ustalona), który zatonął niedaleko wybrzeży Algieru: W niedzielę rano 2 kanonierki powstańcze spotkały jeden z tych statków, największych w całej flocie handlowej rządu waleckiego i uzbrojonych w cztery działa 120 mm. Statek wracał z Sowietów z bardzo dużym ładunkiem lotniczym i innym materiałem wojennym. Obie kanonierki, mimo gorszego uzbrojenia, rozpoczęły walkę, która trwała godzinę. Udało im się wywołać pożar statku i zatopić go. (PAT.).

Noc grozy w Madrycie

Madryt. Bombardowanie miasta przez artylerię powstańczą w ciągu ub. nocy było bardzo gwałtowne. Liczba ofiar jest wielka. Oficjalna lista ofiar daje tylko b. słabe wyobrażenie o istotnych stratach. (Pat).

Całe miasto hiszpańskie w gruzach

Londyn. Miasto Cangusdeosis w pobliżu Oviedo, jak donosi Reuter, zostało całkowicie zburzone przez samoloty gen. Franco. Atak samolotów powstańczych na Cangusdeosis przypomina zbombardowanie miasta Guernica. Setki bomb obróciły miasto w gruzy. Liczba ofiar ludzkich jest nieznana. Przed zbombardowaniem miasto rzekomo było już ewakuowane. (Pat).

Z Walencji do Barcelony

będzie przeniesiona siedziba rządu hiszpańskiego

Paryż. Agencja Havasa donosi: W najbliższym czasie liczyć się należy z przeniesieniem rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Uchodzi za rzecz prawie pewną, iż przeniesione zostaną prezydium oraz najw[illegible]jsze ministerstwa. Prezydium ora[illegible]terstwo obrony narodowej umieszczone zostaną w pałacu generalnego kapitanatu, ministerstwo finansów w pałacu Colon, ministerstwo spraw wewnętrznych w pałacu Markiza de Comillas, ministerstwo sprawiedliwości w hotelu Ritza, a ministerstwo spraw zagranicznych w gmachu Paseo Degracia. (PAT).

LIST Z RZYMU

Do czego zmierza polityka włoska

Rzym, w październiku

W. ubiegłym tygodniu rząd włoski wręczył ambasadorom Anglii i Francji w Rzymie notę, która zdaje się nabierać w bieżącej sytuacji międzynarodowej dużego znaczenia i może w połączeniu z ewentualną reakcją Paryża i Londynu stworzyć poważne trudności na drodze do odprężenia stosunków na Morzu Śródziemnym i między mocarstwami głównie zainteresowanymi rozwojem wypadków w Hiszpanii.

Jak wiadomo, przedłożone w Rzymie propozycje francusko - angielskie odbycia wspólnych rozmów z Włochami wymieniały jako główny konkretny przedmiot rokowań sprawę wycofania t. zw. ochotników obcych z Hiszpanii. W istocie jednak miałoby to być jedynie wstępem do ogólnego odprężenia oraz do wyjaśnienia całokształtu stosunków między Londynem i Paryżem a Rzymem, wyjaśnienia, które na odcinku angielsko - włoskim inicjowała przed dwoma miesiącami wymiana listów między Mussolinim a Chamberlainem. Po szczęśliwym uzupełnieniu układu z Nyon przez wciągnięcie Włoch do współpracy z Anglią i Francją w patrolowaniu szlaków bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym Paryż i Londyn wysunął z kolei sprawę ochotników w Hiszpanii jako konieczny warunek odprężenia.

Odpowiedź Rzymu odrzuca jednak proponowaną przez dwa mocarstwa zachodnie procedurę rozpatrzenia tej sprawy w gronie 3-ch. Włosi wysuwają przy tym argumenty, którym — biorąc pod uwagę jedynie sprawę ochotników — trudno odmówić dużej dozy słuszności. Powiadają mianowicie, że sprawa ta dotyczy i innych państw, które mają swoich „ochotników“ w Hiszpanii, a także, że nie może być ona załatwiona bez zgody rządów w Burgos i w Walencji. Jeśli jednak zważymy, że głównym, choć utrzymanym na razie na dalszym planie celem propozycji francusko-angielskiej było wyjaśnienie i ustabilizowanie stosunków między trzema mocarstwami w basenie Morza Śródziemnego, to należy uznać odpowiedź włoską przede wszystkim za wymijającą i odwlekającą. Patrząc też pod tym kątem widzenia staje się zrozumiałe, że oświadczenie Rzymu, iż nie weźmie on udziału w żadnych rokowaniach bez Berlina, wywołało niezadowolenie w Paryżu i w Londynie.

Nota włoska jest jednakże zredagowana w tonie wybitnie pojednawczym i pokojowym. Widać z niej, że Rzym nie chce dalszego zadrażniania stosunków z Paryżem i Londynem. Powtarza też ona dawniejsze oświadczenia włoskie o poszanowaniu przez Włochy niepodległości politycznej i integralności terytorialnej Hiszpanii i jej posiadłości. Nie zamyka więc nota włoska możliwości dalszych prób i szukania innych proceduralnych sposobów dla łagodzenia komplikacyj powstałych w związku z wojną w Hiszpanii.

Do czego więc zmierza właściwie polityka włoska? Wydaje się, że Włochy pragnąc w zasadzie wyrównania stosunków z Anglią i Francją oraz pokoju, który by pozwolił im na właściwe zorganizowanie ich imperium afrykańskiego, chcą wykorzystać obecną sytuację międzynarodową oraz wypadki hiszpańskie celem maksymalnego ustabilizowania swej mocarstwowej pozycji w Europie a w szczególności w basenie Morza Śródziemnego. Mimo, że wyrzekły się w t. zw. układzie dżentelmeńskim z Anglią ze stycznia b. r. przeprowadzenia jakichkolwiek zmian terytorialnych nad Morzem Śródziemnym, są w wojnie domowej w Hiszpanii zainteresowane i zaangażowane nie tylko ze względów ideologicznych. Zwycięstwo gen. Franco będzie oznaczać poważną zmianę układu sił w całym basenie śródziemnomorskim, nie obojętną zarówno dla interesów Włoch, jak i Anglii i Francji. To też Włochy prawdopodobnie prowadzą grę na zwłokę i zmierzają do odłożenia sprawy uregulowania stosunków z Paryżem i Londynem do czasu kiedy zwycięstwo powstańców hiszpańskich wzmocni swe pozycje wobec mocarstw zachodnich. Te same zaś powody sprawiają, że Paryż i Londyn postępują odwrotnie i chciałyby rozmaitymi sposobami (np. groźbą otwarcia granicy francusko - hiszpańskiej) przynaglić Rzym do podjęcia zasadniczych rozmów.

W chwili kiedy piszemy te słowa, nie wiemy czy i jaka będzie czynna reakcja Paryża i Londynu na odmowną odpowiedź Włoch, czy zorganizują one jakąś demonstrację na Morzu Śródziemnym. Ponieważ jednak żadna z 3 stolic nie chce przeciągać struny, należy raczej spodziewać się, że po pewnym czasie zostaną podjęte nowe próby negocjacyj, które jednak dopiero wtedy doprowadzą do pomyślnego załatwienia sprawy wycofania ochotników obcych z Hiszpanii, gdy Włosi będą już całkowicie pewni zwycięstwa narodowego rządu w Burgos.

Godne uczczenie pamięci Wielkiego Marszałka

100 nowych ośrodków oświaty ludowej imienia Marszałka Piłsudskiego

W Bezdanach, niedaleko Zułowa, odbyła się niecodzienna uroczystość symbolicznego poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zułów i Bezdany weszły po wszystkie czasy w krąg tych nazw i tych miejscowości, w których zaklęta jest legenda żywota największego w tysiącleciu Polski człowieka. Jak biały dworek Belwederu, jak wieża Srebrnych Dzwonów na wzgórzu wawelskim, jak płyta z granitu na Rossie...

I tam właśnie, w tej części Polski, gdzie Józef Piłsudski spędził „sielskie i anielskie“ lata dzieciństwa i gdzie młodzieńczym porywem patriotycznym wiedziony rzucił hasło Czynu, rozpoczął walkę z przemocą zaborczą — tam właśnie dziś wzniesiono Mu żywy pomnik: zbudowano sto szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest w tym głęboka myśl społeczna i jest ziszczenie tego, czego się zawsze domagał Wódz Narodu, gdy Polska stała się wolną. „Budując szkoły, szerząc oświatę, wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za Jego wskazaniem“ — powiedział Prezydent Rzplitej.

Sto szkół, sto nowych ośrodków oświaty ludowej — to najwspanialszy żywy pomnik, jaki można wznieść dla uczczenia pamięci Wskrzesiciela Państwa w stu osiedlach ludzkich w pobliżu Zułowa i Bezdan w ziemi wileńskiej, którą tak ukochał i w której serce Jego spoczęło....

— **„Program budowy takich szkół realizować będziemy** — oświadczył Prezydent Rzplitej w Bezdanach — **uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych“.**

— „Rząd — zapowiedział równocześnie sternik naszej nawy oświatowej, minister prof. Świętosławski — wstawi do najbliższego planu inwestycyjnego kredyt w wysokości dwu milionów złotych, aby wybudować na obszarze województw Nowogródzkiego i Poleskiego po sto publicznych szkół powszechnych imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego“.



Akcja pomocy bezrobotnym w r. b.

W najbliższym czasie zapaść mają decyzję w sprawie akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych. Nie ulega wątpliwości, że podczas nadchodzącej zimy akcja ta będzie nadal prowadzona, dyskutowane są jedynie zasady, na jakich będzie ona oparta.

Jak się dowiadujemy wysuwana jest koncepcja, aby akcję pomocy zimowej dla bezrobotnych przejęły związki samorządu terytorialnego, jako najbezpośredniej zainteresowane w udzielaniu pomocy bezrobotnym oraz posiadające dla celów rozdziału środków najszerszy aparat. Oczywiście, że gdyby związki samorządu terytorialnego miały przejąć całokształt akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych, musiałyby oprócz rozdziału środków, zorganizować przy pomocy komitetów obywatelskich również zbiórkę pieniężną oraz zbiórkę ofiar w naturze, jak towary, odzież it. p. na rzecz pomocy zimowej.

Stadiony zamiast świątyń w Niemczech

Nowy atak ministra Goebbelsa na kościół

Berlin. Na wzgórzu w pobliżu kąpieliska Seeberg (Szlezwik) odbyło się w niedzielę otwarcie nowego stadionu, podczas którego przemawiał min. Goebbels.

Minister Goebbels poruszył dwie aktualne sprawy: 1) stosunek do kościoła i 2) problem kolonialny.

W sprawie kościołów minister oświadczył m. in.: Nie krzywdzimy kościołów, przeciwnie, ujmujemy im pracy, którą właściwie musiałyby same wykonać. Jeżeli zaś kościoły uskarżają się, że utraciły kontakt z narodem, to należy to przypisać temu, że nie umieją już przemawiać do narodu właściwym językiem. Naród, który przeszedł 4 lata wojny i 15 lat marksizmu, nie ma żadnego zrozumienia dla drobiazgowego rozróżniania teologicznego. Pragnie on widzieć czyn chrześcijański, którego ucieleśnieniem jest raczej pomoc zimowa, niż rozprawy teologiczne.

W końcu dr. Goebbels mówił o znaczeniu stadionu. Ma on być kościołem politycznym, który na przeciąg dziesiątków lat i stuleci wychowywać ma prawdziwych narodowych socjalistów w duchu wspólnoty i solidarności narodowej.

Otwarcie nowego mostu w Wiedniu

Wiedeń. W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu łańcuchowego w Wiedniu w obecności prezydenta Miklasa, kanclerza Schuschnigga i całego rządu. Budowa mostu trwała 3 lata i kosztowała 32 miliony szyl. Poświęcenia mostu dokonał kardynał Innitzer, po czym wygłosił dłuższe przemówienie prezydent Miklas, który podkreślił symboliczne pojęcie mostu jako symbolu pokoju oraz nawiązał do pokojowej misji Austrii.

Znowu zmarł weteran z r. 1863

Końskie. W Skarżysku-Kamiennej zmarł ostatni zamieszkały tam weteran z r. 1863 por. Franciszek Wieczorkowski. Zmarły liczył lat 95. Pogrzeb odbył się w Skarżysku i stał się wielką manifestacją tysięcznych rzesz ludności miejscowej i okolicznej. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. (PAT).

Przeszło 2 miliony osób ubezpieczonych

Według ostatnich obliczeń, dokonanych przez główny Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na dzień 1 lipca rb. liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych wyniosła 2.296.622 osób zgłoszonych przez 453.576 zakładów pracy.

6.285.000 bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton. (ATE). Według doniesień z kół miarodajnych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła w dniu 1 września rb. 6.285.000, czyli o 100.000 więcej aniżeli w sierpniu rb.

Zułów własnością całego narodu



Moment zasadzania, przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złotolistnego dębu w miejscu urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Egzamin 6 tys. młodzieży wiejskiej z przysposobienia wiejskiego

Na terenie całego kraju odbywają się obecnie na zakończenie roku pracy przysposobienia rolniczego wśród młodzieży wiejskiej pokazy, połączone z egzaminami ze zdobytych wiadomości teoretycznych i praktycznych oraz z zaliczaniem uzyskanych stopni sprawności rolniczej.

W tegorocznych zakończeniach bierze udział około 60.000 młodzieży wiejskiej. Liczba pokazów przekroczy 800.

Optymizm czy przykręcenie śruby podatkowej w Niemczech?

Niemiecki minister finansów wygłosił ostatnio w Hamburgu przemówienie, w którym, charakteryzując niemiecką sytuację finansową i skarbową, podkreślił, że w r. b. wpływy podatkowe będą dwa razy większe niż w r. 1932. Całe przemówienie utrzymane było w duchu raczej klasycznym; m. ni. minister zaznaczył, że nie nastąpi dewaluacja marki.

Elektryczność „emocjonalna"

Formalności przy wyjeździe do Meksyku

Osoby, pragnące wyjechać do Meksyku w charakterze turystów, przejeżdżających z prawem zatrzymania się przez 30 dni, lub też w charakterze wizytantów lokalnych, t. j. z zatrzymaniem się w którymś z portów lub punktów granicznych meksykańskich nie mogą otrzymać paszportu emigracyjnego.

Wizytanci z prawem pobytu do sześciu miesięcy i prawem pracy zarobkowej mogą otrzymać paszport emigracyjny, o ile posiadają wezwanie, po rozpatrzeniu podania i korespondencji od osób wzywających. Badanie dokumentów i korespondencji ma na celu ustalenie stopnia **pokrewieństwa**, od czego uzależnione jest **zezwolenie na wyjazd**. Do podania więc należy dołączyć **oryginalną korespondencję wraz z kopertami.**

Zauważyć należy, że wezwania meksykańskie ważne są **pół roku od daty wystawienia.** Posiadacz wezwania musi zatem przybyć do Meksyku przed upływem terminu ważności wezwania.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— **W II. kwartale rb.** zawarto na terenie całego kraju ogółem 23.591 małżeństw.

— **Pod Tarnowem** jeden z polujących na kuropatwy, K. Tarnowski, postrzelił w klatkę piersiową 7-letnią dziewczynkę, Janinę Sieńską.

— **Sąd w Złoczowie** skazał na 5 lat więzienia Piotra Ilowa oraz na 3 lata więzienia Piotra Hawriszkowa, obydwóch z powiatu brodzkiego (woj. tarnopolskiego) za działalność na rzecz „Czerwonej pomocy".

Z zagranicy

— **W Bremie** porą nocną został napadnięty przez dotychczas nieschwytanych sprawców „Ortsgruppenleiter" miasta Bremy. Jest on ogólnie znienawidzonym i posiada wielu przeciwników.

— **Dane statystyczne**, umieszczone w pawilonie palestyńskim na wystawie w Paryżu, podają, że do tej pory opuściło Niemcy 80.000 Żydów, zmuszonych do emigracji.

— **Małżonka** od trzech miesięcy znajdującego się w więzieniu niemieckim pastora Niemöller, wydała na świat ósme dziecko.

— **Liczba spraw rozwodowych,** jakie w bieżącym tygodniu weszły na wokandy sądowe w Anglii, osiągnęła 1962. Jest to rekordowa ilość spraw rozwodowych, jaka do tej pory nie była nigdy w Anglii notowana.

Bezrobocie spada w całym świecie

Ogólna poprawa koniunktury na rynkach światowych

Zestawienia kwartalne Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie przyniosły znowu potwierdzenie faktu zmniejszenia się bezrobocia we wszystkich krajach, objętych rejestracją bezrobotnych.

Jak wykazują obliczenia Międzynarodowego Biura Pracy, liczba bezrobotnych w Austrii wyniosła 178.081 w sierpniu rb. wobec 217.991 w sierpniu ubiegłego roku, w Anglii liczba bezrobotnych wyniosła 1.357.428 w sierpniu r. b. wobec 1.611.939 w sierpniu 1936 r., w Belgii liczba bezrobotnych w sierpniu r. b. wyniosła 86.344 wobec 100.938 w sierpniu ub. r., w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. liczba bezrobotnych wyniosła w sierpniu r. b. 9.3 proc., wobec 11.7 proc. w sierpniu 1936 r., w Niemczech liczba bezrobotnych wyniosła 562.892 w lipcu r. b. wobec 1.169.860 w lipcu ubiegłego roku, we Francji liczba bezrobotnych wyniosła w sierpni ur. b. 334,521 wobec 458,543 w sierpniu 1936 r., **w Polsce** liczba bezrobotnych wyniosła w lipcu r. b. 276.781 wobec 284.000 w lipcu 1936 r.

Jak widać z powyższych zestawień, wszędzie prawie, z minimalnymi wyjątkami, zaznaczyła się wyraźna dalsza poprawa warunków na rynkach pracy i spadek bezrobocia, co pozostaje w ścisłym związku **z ogólną poprawą koniunktury na rynkach światowych.**

Rzemiosło pomorskie domaga się reformy podatkowej

Zjazd delegatów Związku Towarzystw Rzemieślniczych Samodzielnych na Pomorzu powziął w sprawach podatkowych nast. uchwałę:

„Zjazd stwierdza, że obecny system podatkowy w Polsce wydaje się nie być racjonalnym, gdyż **zwalnia szerokie rzesze obywateli od płacenia podatków w ogóle, a równocześnie obciąża nadmiernie inne warstwy.** W szczególności ustawa o podatku przemysłowym wymaga gruntownej reformy choćby dlatego, że jest to podatek **czysto koniunkturalny.** Jako idealny stan rzemiosło uważa **rozciągnięcie podatku dochodowego na wszystkich zarobkujących** obywateli a **zniesienie podatku przemysłowego.** Nim jednak taka zasadnicza reforma nastąpi rzemiosło pomorskie domaga się:

zniesienia zasady **ilości zatrudnionych** pracowników jako podstawę do ustalenia świadectw przemysłowych;

obniżenia **stawek podatku obrotowego.**

Równocześnie zjazd upoważnia zarząd do zwołania w najbliższym czasie specjalnej konferencji podatkowej z udziałem poszczególnych towarzystw."

Obniżka stopy procentowej od długów hipotecznych dla niemieckich rodzin o licznym potomstwie

Dyrekcja komunalnej kasy oszczędności w Erfurcie obniżyła odsetki od długów hipotecznych do 4 i pół rocznie, ale tylko dla rodzin, mających przynajmniej czworo dzieci. Ponad to każda taka rodzina musi zostać członkiem państwowego zrzeszenia rodzin o licznym potomstwie (Reichsbund fuer Kinderreiche). Według przewidywań, za przykładem wspomnianej kasy erfurckiej pójdą wkrótce i wszystkie inne komunalne kasy oszczędności na terenie całej Rzeszy.

W tych dniach

rozpoczynamy druk niesłychanie intrygującej powieści p. t.

„To nie mój mąż"

Fascynująca fabuła powieści, oryginalny sposób ujęcia zagadnienia i nowe podejście do wiecznie żywego tematu intrygi miłosnej w małżeństwie, rewelacyjne naświetlenie problemu zazdrości — oto co przykuwa uwagę czytelnika, angażując jego zainteresowanie od pierwszego aż do ostatniego odcinka powieści.

Ceny na buraki w tym roku nie będą podwyższone

Delegacja plantatorów w Ministerstwie Rolnictwa

Delegaci Związku Drobnych Plantatorów Buraka Cukrowego, w osobach prezesa Pieniążka i kierownika Izdebskiego, wraz z delegatami Związku Stowarzyszeń Plantatorów Buraka Cukrowego w Warszawie i **Związku Plantatorów Buraka Cukrowego Poznańskiego i Pomorza,** byli przyjęci w tych dniach przez dyrektora departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Delegacja przedstawiła postulaty plantatorów buraka cukrowego w dziedzinie obecnych cen otrzymywanych za buraki, **w związku z klęską nieurodzaju.** Dyrektor oświadczył, że, co się tyczy cen za buraki tegorocznej dostawy, to nie mogą one ulec zmianie, gdyż podpisana umowa powinna być ściśle wykonana. Natomiast sprawa cen buraków na przyszłą kampanię będzie tematem rozmów pomiędzy plantatorami a cukrownikami i wówczas słuszne postulaty plantatorów znajdą należyte uzasadnienie.

Obecnie Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, chcąc przyjść z pomocą rolnictwu, dotkniętemu w roku bieżącym klęską braku pasz, wystąpiło z inicjatywą większego zaopatrzenia rolników w paszę produkcji przemysłu cukrowniczego.

Wiadomości gospodarcze

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ ZAPEWNI POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

Mimo nadejścia sezonu zimowego dotąd nie została jeszcze zdecydowana kwestia kontynuowania akcji pomocy zimowej. Jak nas poinformowano w ostatnich dniach zapadło postanowienie zorganizowania pomocy dla najbiedniejszych analogicznie do akcji zeszłorocznej.

Nie zostało jednak jeszcze ustalone czy akcja ta będzie prowadzona przez Fundusz Pracy, czy też obejmie ją jakaś inna instytucja państwowa, względnie czy charakter jej będzie samodzielny. Niewątpliwie jednak należy podkreślić że jedynie Fundusz Pracy posiada odpowiednią organizację techniczną dla przeprowadzenia takiej akcji. W każdym razie pewnym jest, że szerokie rzesze najuboższych nie zostaną pozbawione pomocy.

ZMIANA NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W MINISTERSTWIE POCZT

(ASI) Jak się dowiadujemy w ministerstwie poczt i telegrafów nastąpi szereg zmian personalnych na poważniejszych stanowiskach. Dotychczasowy naczelnik wydziału pocztowego p. Walenty **Foryś** przeszedł na stanowisko inspektora ministerstwa. Następnie ustąpił naczelnik wydziału ogólnego p. **Godula**, który ma zostać mianowany wicedyrektorem okręgu w Katowicach, poza tym na stanowisko inspektora ministerstwa przeszedł b. komisarz poczt p. **Paweł Szczurek,** a dyrektor poczty Warszawa I p. Blechier został przeniesiony na emeryturę.

WYKONANIE BUDŻETU PAŃSTWA W PIERWSZYM PÓŁROCZU CECHUJE REGULARNOŚĆ I RÓWNOWAGA

W dniu 30 września rb. zakończone zostało I półrocze roku budżetowego 1937-38, które rozpoczęło się w kwietniu br.

W okresie tym dochody wyniosły **1.122.400** tys. zł., wydatki zaś **1.120.000** tys. zł., tak że pierwsze półrocze 1937-38 zamyka się lekką nadwyżką dochodów w kwocie **2.300.000** zł.

W analogicznym okresie 1936-37 r. dochody wyrażały się cyfrą 1.044.500 tys. zł., a wydatki kwotą 1.044.500 tys. zł., wskutek czego powstał nieznaczny deficyt.



Uczeń z Tucholi a Ministerstwo

Jak donosi „A. B. C." w Tucholi na Pomorzu uczeń szkolny zadał na lekcji tak „kłopotliwe" pytanie, że oparło się ono od nauczyciela po przez kierownika szkoły, inspektora szkolnego, komitet Ochrony Przyrody w Poznaniu... aż o Ministerstwo Oświaty.

Dopytliwemu a ciekawemu uczniowi chodziło o to, jak zabić żmiję.

I oto odpowiedź Ministerstwa brzmi:

„W Niemczech w latach 1927—33 umarło od ukąszenia żmij 7 osób; przez złe krowy 211 osób; od wierzgnięcia koni 890 ludzi, a z powodu samochodów zginęło 8000 osób!"

Jeśli nie jest to bujda wymyślona przez „A. B. C.", to zaiste fakt ten byłby groteską pierwszorzędną. Jeden uczeń zaalarmował swym pytaniem cały aparat szkolnictwa.

Oto jakie przemądrzałe są nasze dzieci!

Płonie polski las

Poniższą sprawę potraktować już należy całkiem poważnie. W „Pitsburczaninie", wychodzącym w Ameryce, ukazał się artykuł p. t. „Pali się polski las".

„Po latach niewielu, pozostaną jakieś czarne, zgniłe robaczywe zwaliska, spalone ogniem i zniszczone robactwem... Tak będą kiedyś wyglądały polskie osady.

Kiedyś przyjdzie tu gospodarz — Polska!... Wspomni sobie, że tu ongiś rósł silny, piękny, wspaniały w swym pędzie i polskim rozhoworze las — polskiego ludu. Znajdzie tylko zgliszcza, ruiny i popioły... Beznadziejnie załamie ręce nad dotkliwą i niepowetowaną stratą. Drugi „las" już tu nigdy więcej nie wyrośnie!

Gdy Polska zrywała okowy niewoli, lud nasz chwycił za oręż i poszedł walczyć za wolność Ojczyzny! Myśleliśmy, że gdy się stanie potężną... mocarną, jak się nią już stała. Ona o nas nie zapomni, nam pomoże... nie da nas krzywdzić!

Gorzkie te słowa nie mogą minąć bez echa. W powodzi trosk, jakie trapią Ojczyznę naszą, musi się znaleźć troska o las polskiego wychodztwa. Nie dajmy mu spłonąć. Musimy się zdobyć na olbrzymi wysiłek pogotowia ratunkowego. Nie spychajmy problemu wyłącznie na rząd, na organizacje. Ta sprawa wymaga organizacji całego narodu.

Popioły i... Popiele

Prasa Enperowska i Chadecka odtrąbiła po niedzielnym warszawskim zjeździe tych dwóch szczątkowych organizacyj z okresu sejmowładztwa, wielkie zwycięstwo. Na czele połączonych organizacyj stanął gen. Haller i pełnomocnik Paderewskiego. Wiadomość ta byłaby dla nas bez znaczenia, gdyby nie ciekawe ustosunkowanie się do tego nowego tworu partyjnego, wskrzeszającego tradycje „centrolewu" — prasy Narodowo-Demokratycznej.

„Pielgrzym" tak wita powstanie „Stronnictwa Pracy".

Już w sobotę, dnia 9 bm., odbyły się osobno kongresy obu partii, na których uchwalono się połączyć. Kongres NPR. był bardzo burzliwy. Dochodziło wielokrotnie do starć między działaczami starszego pokolenia NPR., a młodymi, reprezentującymi nowoczesny nacjonalizm i radykalizm.

Deklaracja ideowa nowego stronnictwa, odczytana przez prezesa NPR. Karola Popiela, spotkała się z ostrymi atakami grupy młodych działaczy, którzy żądali radykalnego rozwiązania w deklaracji sprawy żydowskiej.

W czasie zebrania doszło kilkakrotnie do ostrej wymiany słów. Mówią nawet o nowym rozłamie w tej partii. Ostatecznie uchwalono połączyć się z Ch. Dem.

Na wspólnym kongresie nowego stronnictwa wybrano do zarządu aż dwóch Popielów.

Na gruzach i popiołach partyjnictwa znów... popiele.

L.-ski.

Z galerii „cudownych dzieci"

Tora z Trinidad — owoc dziwnego „coctailu" krwi

Ciężki problem — Ulubieńcy, o których już zapomniano — Popyt na „markę" egzotyczną

Dyrektorzy i reżyserzy Hollywood'u twierdzą, że Shirley Temple jest już „za stara" i polują od dawna na nową „gwiazdeczkę". W tej chwili wielkie nadzieje pokłada się w małej dziewczynce z Trinidad, nazwiskiem Tora Thomas.

Gdy publiczność ziewa...

Przed kilku laty dyrektorzy filmowi w Los Angelos byli w kłopocie. Żaden film nie chciał być szlagierem. Dochody wytwórni malały. Nawet najpiękniejsze spojrzenia najbardziej uroczych „gwiazd" wywoływały wśród widzów kinowych jeszcze tylko... ogólne ziewanie. Widownia budziła się i klaskała zawzięcie dopiero wówczas, gdy np. przez ekran przebiegł zając, szalała zaś z radości, kiedy na białym płótnie zaczęło płakać niemowlę.

Reżyserzy w ciągłej pogoni za nowymi „chwytami" wprowadzali przed obiektyw białe konie, tresowane psy mądre wrony, ba, nawet inteligentne papugi. Potem przyszła kolej na dzieci. Najpierw popisywała się na ekranie czwórka małych urwisów amerykańskich, każdy z nich był inny, pokraczny brudas, zawsze niezadowolony z kolegów elegant, mały murzyn w długich spodniach i grubas o wiecznie podartych spodniach. Wreszcie ustabilizował się definitywnie typ „dziecka filmowego", jaki znamy dzisiaj. Mimo to jednak przez długi czas powierzanie ról dzieciom pozostawało w sferze prób, mniej lub więcej udanych.

Tylko dwa razy w niemym filmie

Przed kilku laty duże nadzieje pokładano w niejakiejś Cozette Parker, która mając dopiero 13 lat, już prowadziła samolot jako pilotka. Wystąpiła ona jednak tylko dwa razy w niemym filmie i uległa... całkowitemu zapomnieniu. W ten sposób przewinęło się przez ekran szereg nazwisk dzieci, które zabłysły na chwilę i gasły.

Pierwszym, który jako małoletni „gwiazdor" zdobył trwały rozgłos światowy, był Jackie Coogan. Dzisiaj jednak Jackie jest dorosłym, młodym mężczyzną. Jeszcze przed rokiem miano nadzieję, że Coogan wróci do filmu. Ale ostatnio — według uporczywych wersyj — zmienił się on wielce na swoją niekorzyść, wykazując skłonność do łysienia i do... grubego brzuszka. Dorosłego Coogana w takich warunkach żaden dyrektor filmowy nie zaangażuje tak wcześnie.

Trochę kapryśna, ale nie tyranizująca...

I znowu rodzice prowadzili masami swoje „cudowne" dzieci umiejące deklamować wierszyki, do Hollywood'u, w tym słodkim przeświadczeniu, że ich pociechy nadają się do filmu. Z tym i owym dzieckiem robiono próby, które zawsze kończyły się rozczarowaniem. Szczęśliwym nazywano już to maleństwo które brało udział w nakręceniu całego filmu: tak dużo kandydatów odpadało po pierwszych scenach.

Po tym dokładnym przefiltrowaniu pozostało na placu tylko troje dzieci: Shirley Temple, Freddie Bartholomew i mały Cooper. Shirley Temple od początku była ślicznym małym dziewczątkiem z naiwną twarzyczką, nie popędliwym, nawet dość zrównoważonym, może w wyjątkowych wypadkach trochę kapryśnym, nigdy jednak nie tyranizującym. W ten sposób rozkoszna „Shirleyka" robiła karierę, grając w małych i wielkich filmach, zbierając gorące słowa uznania w krytykach prasowych i figurując na afiszach jako czołowa postać wielu obrazów. Ale i na nią przyszła wreszcie „kreska". Potentaci Hollywood'u odkryli prawdę, że publiczność przesyciła się „Szirlejką". Poza tym orzeczono, że jest ona już obecnie „za stara" do niektórych ról. „Trzeba szukać świeżej krwi...".

Ciotka — jego „trenerka"

Zdaje się, że taki sam los grozi także Freddie Bartholomew, niezapomnianemu odtwórcy Dawida Copperfield i małego lorda Fauntleroy. Ten nerwowy chłopiec z Harleiden pod Londynem, którego zręcznie przemyciła jego ciotka Cissy do królestwa filmu był obecnie przedmiotem ożywionych rozmów na giełdach filmowych świata. Jak się okazuje, ciotka Cissy, jego trenerka, nie mogła w ostatnim czasie wytargować od wytwórni spodziewanych zarobków. Poza tym rodzice małego „gwiazdora" filmowego domagali się większego procentowego udziału w dochodach. To też ciotka Cissy ciągle psuła krew dyrekcji swymi żądaniami; zaczęto więc mówić tam o następcy Freddie Bartholomew'a. To podziałało jak piorun z jasnego nieba. Ciocia stała się malutką i cichutką. W każdym razie poszła na ustępstwa. W ten sposób jej Freddie został uratowany przynajmniej na obecny sezon. Ale czy on przejdzie zwycięsko do następnego sezonu, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

Dziwny „coctail" krwi

Duże nadzieje przywiązywano ongiś do małego Cooper'a. Chłopiec ten jednak zawiódł, gdyż stanął w swoim rozwoju. Jego mimika nie odpowiada wymaganiom, jakie stawiają mu role. Kwestia małoletnich gwiazd w filmie jest istotnie niełatwym problemem. Jednakże mimo licznych rozczarowań filmowcy nie rezygnują z szukania coraz to nowych „cudownych dzieci". Ostatnio szczególnym popytem cieszy się marka egzotyczna; „odkryto" więc Torę Thomas z Trinidadu, stanowiącą ciekawą mieszaninę krwi. Ojciec jej już jest mieszańcem; miał bowiem krew indiańską i japońską, matka zaś jest Hiszpanką.

W tej chwili nakręca się pierwsze taśmy próbne z nowoodkrytą osobliwością. Czy Tora Thomas, owoc dziwnego „coctail'u" krwi, stanie się „cudownym dzieckiem" ekranu o rozgłosie światowym, okaże najbliższa przyszłość.

Ukaranie szowinisty-Ukraińca

Sąd Okręgowy w Kołomyi obniżył karę do 100 zł. z 500 zł., według orzeczenia starostwa kołomyjskiego, Osypowi Sływyńskiemu, który w drodze karno - administracyjnej został ukarany za umieszczenie w ukraińskim piśmie „Hołos" nast. oświadczenia:

„Potępiam niegodziwy czyn Marii Śliwińskiej, która w podaniu do polskich władz szkolnych podała, że jest narodowości polskiej i oświadczam, że nie mam z nią nic wspólnego".

Sływyńskyj jest bratem M. Śliwińskiej.

Szpiega Niemca na 10 lat, zdrajcę Francuza na 20 lat

skazał paryski sąd wojskowy

Sąd wojskowy w Nancy skazał jednego z kelnerów, narodowości niemieckiej, za szpiegostwo na 10 lat więzienia. Kelner ten zszedł na drogę przestępstwa, co następnie wyzyskano, aby zmusić go do prowadzenia wywiadu szpiegowskiego. Pracował on w jednej z fabryk przemysłu wojennego, gdzie został zdemaskowany, jako szpieg.

Ten sam sąd skazał drugiego szpiega, dezertera z armii francuskiej, pracującego na rzecz Niemiec, na 20 lat więzienia, degradację i pozbawienie praw obywatelskich.

Kilkudziesięciu żydów z niemieckich obozów koncentracyjnych

odzyska wolność

W najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie głównego komendanta niemieckiej policji politycznej w sprawie zwolnienia kilkudziesięciu Żydów, przebywających dotychczas w obozach koncentracyjnych, a nie przedstawiających poważniejszego niebezpieczeństwa dla ustroju Rzeszy i spokoju publicznego. Zwolnieni z obozów koncentracyjnych Żydzi zostaną wysiedleni z granic Rzeszy. Przed zwolnieniem muszą oni podpisać deklarację, że niezwłocznie po opuszczeniu obozu koncentracyjnego udadzą się za granicę i nigdy do Niemiec nie powrócą.

Organki jako środek na nerwy

Jeden z poważnych lekarzy amerykańskich Maks Smirh z Kentucky zapisuje jako środek przeciwko nerwowości organki ustne. Lekarz uznaję grę na organkach za zbawienny narkotyk znieczulający podrażnienie nerwowe i wprowadzający do ustroju ludzkiego momenty spokoju i wypoczynku. Oryginalny ten środek zgadza się w zupełności ze słynną teorią innego uczonego amerykańskiego. który uznał krzepiący wpływ muzyki na ustrój nerwowy człowieka.

500 km na godzinę

Niemieckie zakłady lotnicze Heinckel wypuściły obecnie nowy typ samolotu myśliwskiego HE 112, który może rozwinąć szybkość 500 km. na godzinę. Jest to najszybszy aparat, jakim dysponuje wojenna flota powietrzna Rzeszy.

Październik w przysłowiach

Wrzesień jest formalnym początkiem jesieni, październik za to jest jej rzeczywistym początkiem i zapowiedzią bliskiej zimy.

Nazwa października pochodzi od „paździerzy", tj. skórek na lnie: „październik, bo paździerze baba z lnu cierlicą bierze". Zwano też październik „pościerbikiem": „Październik—pościernik, bo po ścierni pług już orze i pola brózdami czerni". W październiku pogody podobne są do marcowych: „miesiąc październy — marca obraz wierny", przeważają zazwyczaj deszcze: „w październiku słoty kończą się roboty na dworze, czyś zdrowy czy chory, ruszaj do komory, nieboże!" Noce w październiku są przeważnie pochmurne: „ciemną nocą pies szczeka na dziadka października". Chłody październikowe wypędzają ptactwo: „październik chodzi po kraju i ptactwo wygania z kraju".

W połowie października jesień już na dobre daje się we znaki: „w Edwarda (13 października) jesień twarda", a „na św. Teresę (15 października) odziej się w bekiesę". Już i orki w tym okresie trzeba zupełnie zaprzestać: „od świętej Jadwigi włóż na górę capigi" (nogi pługowe), a „kto sieję na św. Jadwigę, ten zbiera figę". Za to dla myśliwych jest to wymarzony okres: „jak św. Jadwiga, kuropatwa tylko miga". Deszcze w połowie października są niepożądane, bo „gdy Jadwigi deszcz spotka, to kapusta nie słodka", natomiast „w świętą Jadwigę jeśli deszcz nie pada, to do kapusty miodu Bóg dokłada".

W październiku nie ma już co w pola robić: „na św. Łuka (św. Łukasza — 18 października) schowaj pług i włóka", i pustką zewsząd wionie: „na św. Łukasz próżno w polu czego szukasz".

Nieraz i śnieg prószy w tym miesiącu: „od Urszuli (21 października) śnieżnej oczekuj koszuli" a że coraz zimnej więc „po św. Urszuli chłop się kożuchem otuli" i „Urszula, Kordula (22 października) do pieca przytula".

Słońce w październiku coraz później wschodzi i pod koniec tego miesiąca już i rano trzeba przy świetle sztucznym pracować: „na św. Kryspina (25 października) szewc przy świecy poczyna", ale że to dzień patrona szewców, więc „w św. Kryspiniana każda szewczyna pijana".

Koniec października przeważnie ubiega pod znakiem zimy: „na świętego Szymona (Szymona i Judy — 29 października) babskie lato kona" i „żółknie w polu wciąż trawa, dla bydełka chudo, nie wesoła to sprawa, idzie Szymon z Judą", więc „jak już dzień świętego Szymona i Judy, już to zegnać należy z pól bydło do budy", zwłaszcza, że „na świętego Szymona i Judy spodziewaj się śniegu albo grudy". Mroźne dni spędzają wszystkich do ciepłej chałupy: „Szymona i Judy uciekaj do budy: bo się kokosi i mróz nam przynosi" i trzeba pamiętać o tym, by i dom mieszkalny i zabudowania dla bydła były dobrze zaopatrzone na zimę: „na św. Judę czas opatrzyć budę". Zbyt ciepłe dni, a zwłaszcza burze w październiku złą są wróżbą na zimę: „grzmot październikowy, — niedostatek zimowy".

Słuszna odmowa

Ministerstwo spraw wewnętrznnych odmówiło niemieckiej organizacji na polskim Śląsku p. n. „Verband der Hilfsvereine Deutscher Frauen für Polnischschlesien" udzielenia pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki.

Tanie przejazdy do Wilna na „Dzień Zaduszny"

W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w „Dzień Zaduszny" w Wilnie na cmentarzu Rossie, zorganizowany zostanie zjazd do Wilna z całej Polski. Na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki można będzie otrzymać 66 proc. zniżkę kolejową do Wilna, w ten sposób, iż za przejazd do Wilna opłacić należy dwie trzecie ceny biletu, powrót zaś do miejsca zamieszkania bezpłatny.

Karty uczestnictwa ważne będą od 31 października do 2 listopada br.

Rozmaitości

ZAPOMNIANE SKARBY

W Pittsburgu (USA) utworzyła się spółka inżynierska, która ma na celu podjęcie poszukiwań znajdujących się w stanie Arizona ukrytych skarbów w postaci sztab czystego złota w ilości 2½ miliona uncyj. W tym stanie znajdowała się jeszcze za dawnych czasów, gdy gospodarowali tam Indianie, kopalnia złota. Było to „ w XVI wieku. Wydobyte złoto, przetopione na sztaby złota miało być wywiezione do Hiszpanii. Podczas zamieszek w kraju ukryto je w dobrze zamaskowanej kryjówce skalnej. Od kilku lat czyniono już próby odszukania złotych skarbów, których wartość oceniona jest na sumę z górą 100 milionów dolarów ale bezskutecznie. Obecna próba ma doprowadzić do celu.

POCIĄGI BŁYSKAWICZNE

Rozwój komunikacji lotniczej pobudził do przyśpieszenia tempa, obecnie już konserwatywnego środka lokomocji, jakim jest pociąg kolejowy. Zwłaszcza zachód poczynił w ostatnich czasach znaczne postępy. Podczas gdy w 1927 roku przeciętna szybkość pociągu kurierskiego w Niemczech wynosiła 83 km na godzinę, obecnie express Berlin—Kilonia przebiega odległość 578 km z przeciętną prędkością 118,1 km na godzinę bez zatrzymania się. Pociąg pośpieszny Berlin—Hanower biegnie z szybkością 132,6 km na godzinę.

W WIEKU MECHANIZACJI — MASZYNKA DO SZARPANIA RAN

Gangsterzy amerykańscy wpadli na nowe źródło zysków, którego eksploatacja stała się możliwa jedynie dzięki ścisłemu współdziałaniu adwokatów. Od dłuższego czasu władze sądowe w Chicago były formalnie zasypywane sprawami incydentalnymi, w których najczęściej występowały pretensje o odszkodowanie za uszkodzenie ciała w wypadkach samochodowych. W większości wypadków właściciele samochodów, przeważnie krezusi amerykańscy, płacili żądane sumy. Gdy jednak ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych zaczęła wzrastać w sposób jaskrawie nie pokrywający się z urzędowymi statystykami, zarządzono obserwację, która dała nieoczekiwane wyniki. Okazało się, że w siedzibie jednego z adwokatów chicagowskich było specjalne „ambulatorium", gdzie „ofiarom wypadków samochodowych" bezboleśnie deformowano twarze, łamano ręce, zadawano rany cięte i szarpane, do złudzenia naśladujące incydentalne uszkodzenia ciała. Mieszkanie adwokata połączone było z mieszkaniem lekarza znanego w amerykańskich kołach przestępczych. W gabinecie lekarza umieszczono maszynę, która w sposób bezbolesny doprowadzała „ofiary" do stanu, usprawiedliwiającego wysokość żądanego przed sądem czy też w drodze polubownej odszkodowania. Maszynę skonfiskowano. Szereg adwokatów, lekarzy, dozorców szpitalnych itp. znalazło się w areszcie. Gangsterom amerykańskim nie brak pomysłów a tamtejszym adwokatom giętkości sumienia.

OPEROWANE ŁYSINY

Choć podobno łysina jest oznaką bogactwa lub rozumu, budzi jednak jej posiadaczy dziwne zażenowanie, zwłaszcza przed 40-ym rokiem życia. Nic dziwnego, że świat lekarski poważnie zajmuje się metodami, mogącymi przywrócić głowie utracone owłosienie.

Znany profesor kliniki uniwersyteckiej w Nowym Yorku dr. Aufricht wygłosił niedawno na zebraniu lekarskim odczyt na temat powstawania łysiny. Zdaniem jego anormalny proces zupełnego wypadnięcia włosów należy tłómaczyć nieproporcjonalnie szybszym wzrostem czaszki w stosunku do skóry ją pokrywającej. Na skutek zbyt silnego naciągnięcia tkanki, następuje złe krążenie krwi, cebulki osłabiają się i włosy gwałtownie zaczynają wypadać. Dr. Aufricht zapobiega łysieniu ludzi przez dokonanie lekkiego zabiegu chirurgicznego, po którym następuje rozluźnienie, a w konsekwencji odżywienie skóry. Cebulki zostają wzmocnione i golutenka czaszka pokrywa się upragnionym puszystym włosem. Taką samą hipotezę powstawania łysiny stworzył dermatolog niemiecki z Hamburga dr. Wadel.

100 szkół powszechnych im. Marszałka J. Piłsudskiego





Zdjęcie nr. 1 przedstawia moment wręczenia Pani Marszałkowej Piłsudskiej kwiatów przez uczenicę szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bezdanach. Po prawej stronie widzimy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Zdjęcie nr. 2 przedstawia zgromadzone w Bezdanach delegacje młodzieży ze stu szkół powszechnych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

57 lat wytrwałej pracy dla narodu

Towarzystwo Czytelni Ludowych dziełem społeczeństwa b. zaboru pruskiego

W tych dniach upływa 57 lat od chwili założenia Towarzystwa Czytelni Ludowych (w popularnym skrócie T. C. L.) organizacji, która w dobie niewoli odegrała w polskim ruchu społeczno - oświatowym w zaborze pruskim równorzędną rolę ze sprawnie działającym aparatem spółdzielczym na odcinku gospodarczym.

Te 57 lat działalności T. C. L. to nieprzerwane pasmo trudów i ofiar społeczeństwa b. zaboru pruskiego około podniesienia kultury narodowej. Szczególnie ostatnie lata zaznaczyły się bardzo silnym spotęgowaniem jego pracy, tak że dziś liczy T. C. L. 1651 bibliotek, 101.142 czytelników, organizuje ok. 2000 wykładów rocznie. T. C. L. zorganizowało pracę oświatową za pomocą filmu tak w stałym kinie oświatowym w Poznaniu, jak i w 3 kinach objazdowych i posiada zasobną wypożyczalnię wąsko - taśmowego filmu oświatowego. Przez książkę i wykład, świetlicę i pieśń, teatr ludowy i film szuka sobie T. C. L. drogi do duszy ludu, ażeby wyrobić w niej jak największą tężyznę moralną w imię ideałów kulturalnych i narodowych.

Centrala Towarzystwa Czytelni Ludowych znajduje się w Poznaniu. Podkreślić należy zasługi duchowieństwa katolickiego w Wielkopolsce około rozwoju tej pożytecznej instytucji.

Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI

30-letni jubileusz domów robotniczych na Śląsku Cieszyńskim

W tych dniach polskie domy robotnicze w Suchej Górnej i w Cierlicku Górnym na Śląsku Cieszyńskim obchodziły jubileusz 30-lecia istnienia. Opiekę nad tymi instytucjami roztacza Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych w Czechosłowacji. Domy te powstały z inicjatywy polskich robotników i skupiają w swych murach życie narodowe Polaków. Odbywają się w nich zgromadzenia, przedstawienia teatralne, odczyty oraz ćwiczenia gimnastyczne. Poza akcją kulturalną domy spełniają także funkcje kas oszczędnościowych i prowadzą sklepy t. zw. gospody.

Wyjaśnienie. Na liczne zapytania naszych P. T. Czytelników co do adresu kolektury J. Wolanow, wyjaśniamy, że centrala mieści się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 154, wszystkie więc zamówienia listowne należy kierować: J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154.

Na co wolno polować w październiku?

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w październiku wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Jelenie - byki, daniele - rogacze (od 16 października), sarny - kozły (oprócz województw pomorskiego i poznańskiego), dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki), borsuki, zające - szaraki z wyjątkiem województwa nowogródzkiego i poleskiego, zaś w pozostałych województwach od 16 października cietrzewie - koguty, jarząbki, pardwy, bażanty - koguty (od 16 października), kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki samce i samice (od 16. 10.), słonki, bataliony, dzikie kaczory, kaczki i młode, dzikie kaczki, inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze (tylko w woj. wileńskim), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy.

Lisy srebrne w Szwecji

Niedawno szwedzki przemysł futrzarski przeprowadził na terenie całego kraju po raz pierwszy statystykę zwierząt hodowanych na fermach dla celów tego przemysłu. Hodowla lisów srebrnych w Szwecji wykazuje duży rozwój. Ogółem na farmach znajduje się obecnie blisko 175.000 lisów, przeważnie srebrnych, oraz mniejsze ilości niebieskich lisów, krzyżaków i zwykłych czerwonych. Razem istnieje w Szwecji 3000 farm, rozrzuconych po całym kraju.

Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dn. 7 bm. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone NNr. 2129, 5008, 5838, 7001, 16587, 21542, 30271.

Wiadomości sportowe

WARSZAWA ZWYCIĘŻA KRÓLEWIEC W ZAPASACH 13:10.

Rozegrany w Królewcu w niedzielę wieczorem mecz zapaśniczy między reprezentacjami Warszawy i Królewca zakończył się zwycięstwem Warszawy 13:10.

Wyniki:

Waga kogucia: Rokita (P) w piątej minucie rzuca na łopatki Bergera.

Waga piórkowa: Neubauer (P) po wyrównanej walce ulega Niemcowi Preussowi.

Waga lekka: Świętosławski (P) zwycięża zdecydowanie na punkty Bergiena.

Waga półśrednia: Rejniak (P) został pokonany przez Scheffera.

Waga średnia: Szajewski (P) odnosi zwycięstwo na punkty nad Sebnem.

Waga półciężka: Kozerski (P) ulega na punkty Kliesemannowi.

Waga ciężka: Iłczyk (P) wygrywa niezasłużenie z Braunem.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE P. Z. L. A.

W niedzielę odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Po przedstawieniu przez inż. Znajdowskiego istoty konfliktu pomiędzy zarządem P. Z. L. A. a Państwowym Urzędem W. F. i P. W. rozpoczęła się wielogodzinna dyskusja.

Po dyskusji uchwalono rezolucje:

1) Nadzwyczajne walne zebranie stwierdza, że rozpoczęta przez prezesa i zarząd P. Z. L. A. akcja, mająca na celu zapewnienie lekkoatletyce w Polsce pomyślnych warunków dla rozwoju wszerz, i że rezygnacja zarządu, która wynikła z tej akcji, jest w pełni uzasadniona. Jednocześnie nadzwyczajne walne zebranie wyraża podziękowanie prezesowi oraz zarządowi za ich dotychczasową działalność.

2) Nadzwyczajne walne zebranie po zaznajomieniu się z wyjaśnieniami zarządu P. Z. L. A. — stwierdza, że akcja zarządu P. Z. L. A. nie była zwrócona przeciwko samemu kierownictwu PUWF. i PW., lecz miała na celu odwołanie się do właściwych czynników decydujących, aby zwrócić uwagę, że dotychczasowa pomoc, udzielaną sportowi lekkoatletycznemu, jest niedostateczna, a stosunek do tego sportu władz państwowych i samorządowych musi ulec rewizji, jeśli pożądane jest, aby lekkoatletyka jako dominująca gałąź wychowania fizycznego dała pełne możliwości rozwoju w Polsce i aby służyła jako wyraz tężyzny narodowej, oraz była czynnikiem propagandowym zagranicą, musi być ona wówczas otoczona większą niż dotąd opieką i pomocą.

Porozumienie samopomocowe między akademikami

W ostatnich dniach osiągnięto porozumienie na terenie akademickim w celu pracy samopomocowej między następującymi organizacjami: Bratnią Pomocą Szkoły Nauk Politycznych, Szkoły Głównej Handlowej Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego, Koła Medyków i Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Organizacje zblokowały się w Międzyorganizacyjnej Komisji Porozumienia Akademickiego.

Obok Komisji powołano Radę Porozumienia Akademickiego, która ma się składać z przedstawicieli starszego społeczeństwa.

Emigracja z Polski

We wrześniu rb. wyjechało z Polski za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego ogółem 1.503 emigrantów, w tym do Ameryki Południowej 1.108 osób, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej 365, oraz do innych krajów zamorskich 30 emigrantów.

W sierpniu rb. emigrowało ogółem 1.687 osób, z tego do Ameryki Południowej 1.397 osób, do Północnej 211 oraz do innych krajów zamorskich 79 emigrantów.

Budowa szkół na Pomorzu

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych udzieliło w roku bieżącym kilkudziesięciu gminom na terenie województwa pomorskiego pożyczek na budowę, bądź wykończenie budynków szkolnych łącznie na sumę 222.400 złotych.

Skazanie byłego starosty Rogackiego

na trzy lata więzienia i pozbawienia praw

Onegdaj w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie zakończył się 6-dniowy proces przeciwko b. staroście powiatowemu w Rawie Mazowieckiej dr. Eugeniuszowi Faustowi Rogackiemu, oskarżonemu o nadużycia i przekroczenie uprawnień w czasie pełnienia obowiązków starosty w Rawie Mazowieckiej i przewodniczącego tamtejszego wydziału powiatowego. Sąd skazał Rogackiego **na trzy lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na lat 5.**

Z b. starostą Rogackim zasiadł na ławie oskarżonych kasjer wydziału powiatowego Feliks Kłos, oskarżony o wydawanie pieniędzy z kasy wydziału na prywatne pokwitowania dr. Rogackiego. Kłos skazany został na 1 tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

Wobec skazanego zastosował sąd dozór policyjny.

Dwa lata więzienia za terror podczas strajku rolnego

Przed Sądem Okręgowym w Sanoku odbyła się rozprawa z serii o strajk chłopski. Odpowiadał Stanisław Bąk z powiatu brzozowskiego, oskarżony o terror w stosunku do udających się na targ. Bąk został skazany na 2 lata bezwzględnego więzienia oraz pozbawienie praw na przeciąg lat 10.

Kradzież cennego obrazu Cranacha

Lipsk. W tutejszym muzeum dokonał nieznany sprawca kradzieży obrazu pędzla Lucasa Cranacha. Obraz ten przedstawia postać Mojżesza z tablicami przykazań i ludem żydowskim na drugim planie. Wartość obrazu, namalowanego przed 400 laty, wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek. Wszystkie posterunki policji niemieckiej oraz policja zagraniczna zostały zawiadomione o popełnionej kradzieży drogą radiową. (PAT)

Sukcesy sportu polskiego



Mecz międzypaństwowy Polska-Jugosławia rozegrany w Warszawie zakończył się wspaniałym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 4:0. Na zdjęciu naszym efektowny moment zdobycia pierwszej bramki przez zawodnika polskiego Piątka.

Jak minął na Pomorzu Dzień Rezerwisty

(S) „Dzień Rezerwisty“ na Pomorzu minął nadzwyczaj uroczyście. Organizacja ta na całym terenie Rzplitej wykazała swój dorobek zarówno w dziale wyszkolenia wojskowego jak i wychowania obywatelskiego.



Prezes Zw. Rez. (Toruń) wicestarosta mgr. Czerny odczytuje rozkaz przed kompanią rezerw. w „Dniu Rezerwisty“. Obok komendant por. Mańkowski i sekr. Okr. Zw. Rez. por. Wizimirski.

Rezerwiści na strzelnicy

Czyny obywatelskie, wykonane w poszczególnych miejscowościach Pomorza, wykazały, że rezerwiści swe istnienie w społeczeństwie akcentują przez wysoki poziom uspołecznienia obywatelskiego swych szeregów.

W poszczególnych powiatach Okręgu Pomorskiego dzień rezerwisty przedstawiał się jak następuje:

Chełmno przeprowadziło ćwiczenia w ramach powiatu, zakończone wspólnym obiadem żołnierskim i akademią.

W Inowrocławiu odbyła się koncentracja rezerwistów z całego powiatu.

Lipno zorganizowało uroczysty capstrzyk, zawody strzeleckie oraz bezpłatne przedstawienie w kinie dla wszystkich organizacyj.

Toruń (grodzki) rozpoczął dzień rezerwisty wykonaniem czynu obywatelskiego przez oczyszczenie i uporządkowanie terenu przy moście kolejowym nad Wisłą.

W niedzielę na Rudaku odbyło się ostre strzelanie.

W strzelaniu uzyskano wyników b. dobrych 5, dobrych 25, dostatecznych 27. Najlepsze wyniki na 30 możliwych uzyskali komendant grodzki Majkowski Walerian 29, Szwalbe Egon 29, Perkulli Paweł 28, Wrzesiński Bronisław 28, Domański Franciszek 28. Z ramienia Okręgu obecnym był sekretarz Wizimirski i redaktor Sobociński.

Związek rezerwistów powiatu toruńskiego odbył uroczystość poświęcenia proporca w Chełmży oraz ślubowanie rezerwistów. Po przemówieniu władz, nastąpiła uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych i wspólny obiad żołnierski. W uroczystości tej wziął udział prezes zarządu okręgowego naczelnik Grzanka.

W Świeciu odbyło się przedstawienie i wspólny obiad.

We wszystkich kołach i placówkach rezerwistów odbyły się uroczystości w ramach programu ustalonego przez zarząd okręgowy. „Dzień Rezerwisty“ rozpoczął się modlitwą w kościele a następnie w większości wypadków ćwiczeniami w strzelaniu.

Orkiestra Polskiego Radia w Paryżu

W tych dniach wyjechała do Paryża Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, w składzie około 100 osób. Orkiestra radiowa wystąpi pod dyr. Grzegorza Fitelberga z trzema koncertami w reprezentacyjnej sali paryskiego teatru des Champs Elisees. Sala ta mieści przeszło dwa tysiące osób.

Pierwszy koncert dnia 14. b. m. o g. 20 poświęcony będzie twórczości Szymanowskiego i obejmie „Uwerturę koncertową“. Symfonię, trzy tańce z baletu „Harnasie“ oraz pieśni. Partie wokalne III Symfonii i pieśni wykona znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska.

Koncert drugi w piątek dnia 15 b. m. o godz. 20 obejmie utwory kompozytorów polskich: Karłowicza — „Epizod na Maskaradzie“, Paderewskiego — „Fantazję Polską“, w wykonaniu czołowego pianisty polskiego Henryka Sztompki; Szałowskiego „Uwerturę“, Woytowicza „Poemat żałobny“, Wiechowicza „Chmiel“ oraz Moniuszki arie operowe w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Koncert trzeci i ostatni w sobotę dnia 16 b. m. zapowiada Moniuszki „Bajkę“ i arie operowe tegoż kompozytora w wykonaniu Jana Kiepury z towarzyszeniem orkiestry; Jan Kiepura odśpiewa poza tym arie i pieśni kompozytorów polskich przy akompaniamencie prof. L. Ursteina.

Ostrożnie na przejazdach kolejowych!

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych niejednokrotnie poruszana na łamach prasy, staje się znowu aktualna z nastaniem jesieni, kiedy to dni są coraz krótsze, zmierzchy wczesne, a snujące się mgły utrudniają widzialność toru kolejowego.

Sprawie bezpieczeństwa na przejazdach powołane czynniki poświęcają stale baczną uwagę. W tym celu Zarząd kolejowy wydatkuje rok rocznie znaczne sumy, za które wykonywa się urządzenia zabezpieczające (rogatki lub samoczynną sygnalizację zbliżania się pociągów) albo też poprawia się widzialność przejazdów.

W tym stanie rzeczy należałoby się spodziewać, że ilość wypadków na przejazdach powinna maleć. Tymczasem, jak to wykazuje statystyka, ilość wypadków — tak na przejazdach niestrzeżonych, jak i strzeżonych — ma tendencję zwiększania się.

Powodem tego jest w większości wypadków własna nieostrożność przejeżdżających.

Wesoła rozprawa o zwrot żydowskiego honoru

Prawnuczęta Abrahama kłócą się przed sądem jak u rabina

Wiosną br. w Swornegaciach w pow. chojnickim rozegrała się „wielka“ tragedia. Zacni małżonkowie Sally i Elerstyna Drapowie, oboje starozakonni, zostali okradzeni z towarów bławatnych ze składu swego w Swornegaciach. Podejrzenie swe skierowali na swego współwyznawcę, pięknego Adolfa Friedmana, handlarza domokrążnego, który nocował u nich przez czas dłuższy.

O podejrzeniach swych zawiadomili nie tylko policję, ale i postronne osoby. Friedman więc, gdy został w dochodzeniach uznany za niewinnego, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności małżonków Drapów, za rozsiewanie o nim uwłaczających mu fałszywych wieści, psujących dobrą opinię kupiecką i godzących w jego honor osobisty.

Następny więc akt całej „tragedii“ rozegrał się w sądzie. Tu szereg Izraelitów z czapkami na głowie i ręką na talmudzie, składało zeznania, przy czym dochodziło tu do wybuchów krewkich temperamentów, które musiał łagodzić sędzia pod groźbą nałożenia grzywny.

Wyszło przy tym na jaw, że Friedman jest bezwyznaniowcem, że **demoralizował młodzież,** dla której w Swornegaciach urządzał często tańcówki. Nie udowodniono mu jednak, by był albo komunistą, albo złodziejem, jak to zarzucali mu Drapowie. Pod koniec tej wesołej rozprawy, już po przemówieniach adwokatów, zabrała w ostatnim słowie głos oskarżona, 50-letnia Drapowa, która tak jak gdyby przez czas całej rozprawy była nieprzytomna, **prosiła sąd o skazanie Friedmana** i z dziecięcą naiwnością żądała zwrotu skradzionego towaru.

Na tym rozprawę przerwano; ogłoszenie wyroku nastąpi w czwartek.

Program obchodu „Dnia Oszczędności“ w całej Polsce

Jak już donosiliśmy, wzorem lat ub. Centralny Komitet Oszczędnościowy RP organizuje na terenie całego kraju obchód „Dnia oszczędności“ w dniu 31 października rb.

Program obchodu między in. przewiduje audycję radiową transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 18 oraz rozpowszechnienie specjalnej odezwy.

Lokalne komitety „Dnia oszczędności“ na swoich terenach zorganizują akademie, pogadanki i obchody dla społeczeństwa.

Gmachy instytucji oszczędnościowych i urzędów pocztowych udekorowane będą flagami państwowymi i zielenią.

O rozwój ziem wschodnich Rzplitej

W sali konferencyjnej PKO. w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. Obradom przewodniczył prezes rady p. marszałek Senatu Aleksander Prystor. Rada główna po uchwaleniu budżetu zarządu głównego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich wysłuchała 2 obszernych referatów o Wołyniu.

Nowe drogi

Problem rozwiązania t. zw. kwestii społecznej czyli bolączek dzisiejszego życia społeczno - gospodarczego jest największą troską naszych czasów.

Wszystkie prądy polityczno - społeczne doby obecnej usiłują rozwiązać to zagadnienie wyłącznie na płaszczyźnie stosunków ekonomicznych.

Zapomina się przy tym, że zło materialne jest wynikiem zła moralnego.

Toteż warunkiem wyjścia z obecnego chaosu społecznego jest powrót do zasad Chrystusowych, do zastosowania społecznych wskazań ewangelii.

Jesteśmy dziś świadkami walki na „całego“, walki między dobrem a złem. I od wyniku jej zależy przyszły porządek świata zależy czy będzie on doskonałym obrazem i realizacją idei Bożej w świecie, czy też pogrąży się on w odmętach bezbożnictwa, neopogaństwa, anarchii i komunizmu.

Kościół katolicki przez swych wielkich Papieży wskazuje jasno i wyraźnie, że stosunki społeczne muszą być oparte na miłości i sprawiedliwości społecznej.

Sytuacja obecna nagli do stworzenia jednolitego, zwartego frontu katolików przeciw frontom międzynarodowym socjalistów i komunistów.

Dlatego Akcja Katolicka wzywa wszystkich katolików do czynnego udziału przy pokonywaniu trudności społeczno-gospodarczych. Chrystusowe prawo musi być ośrodkiem przy rozwiązaniu tych wielkich trudności.

Musimy wprowadzić Chrystusa do fabryk i związków zawodowych. Pragniemy panowania Jego praw w przemyśle i handlu, w układzie stosunków wiejskich i miejskich.

Stąd tegoroczne święto Chrystusa Króla, w niedzielę 31 października br., które jest zarazem uroczystością Akcji Katolickiej będzie wezwaniem do realizacji nowego hasła nadanego jej przez Episkopat Polski: „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata“.

Katolicka myśl społeczna i katolicki ruch społeczny doprowadzić ma do wyjścia nie tylko z impasu gospodarczego, ale przede wszystkim moralnego, w jakim znalazło się społeczeństwo.

Poznań, dn. 9 października 37 r.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu

PAŹDZIERNIK
13
Środa

KALENDARZYK.

Środa 13. 10. — Edwarda Kr.
Czwartek 14. 10. — Kaliksta
Piątek 15. 10. — Jadwigi i Teresy

Dzień w Bydgoszczy

Z miasta

— **Kurs gotowania obiadów jarskich (10 lekcyj)** rozpoczyna średnia Szkoła Zawodowa Żeńska w dniu 13 października br. o godz. 18. Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. Konarskiego 5 codziennie od godz. 10—12 i od 17—18.

— **Złodziej włamał się do biura f-my Urbanowskiego.** P. Bolesław Bukowski (ul. Pomorska 9) zgłosił, że dnia 10 bm. w godzinach wieczornych nieznany sprawca włamał się za pomocą podrobionego klucza do biura handlowego firmy Urbanowski przy ul. Śpichlerznej nr. 2, skąd skradł kasetkę z zawartością 2 zł. gotówki i kontrakt spólników Urbanowski i Bukowski.

— **Niepewny sublokator.** P. Maria Adamaszek (Garbary 19) zgłosiła, że jej sublokator Stanisław Sz. skradł z jej mieszkania skrzypce wartości 40 zł.

— **Czyja własność?** We wrześniu rb. skradziono pewnej pani płaszcz, która bawiła się z dzieckiem w parku Jana Kazimierza przy wodotrysku. Sprawczynię kradzieży ujęto i płaszcz odebrano. Poszkodowana zechce się zgłosić w Wydziale Śledczym, ul. Jagiellońska 5, I. piętro, pokój nr. 35.

Zebrania — Odczyty

— **Plenarne miesięczne zebranie restauratorów** odbędzie się 14 bm. o godz. 16,30 w lokalu p. Śliwy. Restauracja Sportowa przy ul. Marszałka Focha.

— **Zarząd Związku Księgowych i Rzeczoznawców księgowości** obwodu nadnoteckiego z siedzibą w Bydgoszczy zawiadamia członków, iż w czwartek 14 bm. odbędzie się w pracowni kupieckiej Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego ul. Jagiellońska 11 — referat p. mgr. M. Wójcika na temat: „Transakcje giełdowe w świetle ustawodawstwa i przepisów giełdowych". Początek o godz. 20. Udział członków obowiązkowy.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urządza w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 17** dancing towarzyski w sali „Pod Orłem". Dochód przeznacza się na przedszkola Z. P. O. K.

— **Służbę domową poleca „Społeczne Pośrednictwo Pracy"** przy Z. P. O. K. ul. Marszałka Focha 39. Zgłoszenia pracodawców i pracownic codziennie od godz. 9—14, w soboty od 9—13-ej oprócz niedziel i świąt.

Masz kłopoty? — pisz do „Dnia"!

Wielkie zainteresowanie w sferach naszych Czytelników wywołała nasza wczorajsza zapowiedź wprowadzenia stałego działu „odpowiedzi na zapytania Czytelników".

Otrzymaliśmy już listy, przy czym musimy zauważyć, że nie wszyscy Czytelnicy dobrze zrozumieli nasze informacje.

Powtarzamy więc: do listu należy dołączyć kwity abonamentowe za ostatnie 2 miesiące, względnie podać, że prenumerata za te miesiące została zapłacona.

List musi być zredagowany jasno i czytelnie, a na kopercie należy zaznaczyć: „Dział odpowiedzi Redakcji".

Odpowiedzi będą fachowe i opracowane przez prawników.

Masz kłopoty? — pisz do „Dnia"!

Ciekawy i aktualny temat...

Referat p. Beyera o „nędzy Bydgoszczy"

W ramach „Tygodnia Miłosierdzia" odbędzie się dziś w środę, dnia 13 bm. o godz. 20 na sali Domu Katolickiego przy Farze zebranie publiczne.

Referat n. t. „Nędza bydgoska" wygłosi świetny znawca naszych stosunków lokalnych p. radca K. Beyer.

Organizacje wincentyńskie przedstawią rezultat swej pracy na terenie bydgoskim.

Wstęp wolny.

Społeczeństwo bydgoskie przez tłumny udział w wspomnianym zebraniu winno dać dowód swego zainteresowania dla tutejszej biedy i nędzy.

Pokaz przerobu owoców

Z gospodarczej działalności Rodziny Kolejowej

Sekcja Pań przy Kole Rodziny Kolejowej Bydgoszcz-Dyr. urządza dla żon i córek pp. członków dziś w środę i czwartek, dnia 13 i 14 bm. o godzinie 18-ej **praktyczny pokaz przerobu owoców i suszenia warzyw. Opłata wynosi 1 zł. — Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Koła (gmach Dyrekcji pokój Nr. 97 p. Kwapiszewski).**

Pokaz odbędzie się w górnych ubikacjach dożywialni RK. (wejście od ul. Dworcowej nr. 63) obok gmachu dyrekcyjnego

— **Nocny dyżur aptek.** Dyżur pełnią od 11—17. bm.: apteka przy Bielawach ul. Gdańska 91 tel. 14-67, apteka pod Łabędziem Gdańska 5 tel. 32-04 i apteka Staromiejska ul. Długa 39 tel. 33-00.

— **Pogotowie ratunkowe**, tel. 26-15 i 26-16.

— **Straż pożarna**, tel. 06.

— **Komenda policji i urząd śledczy** tel. 27-00.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w środę, czwartek i piątek wieczorem w dalszym ciągu na repertuarze arcywesoła komedia M. Bałuckiego **„Krewniaki"**, w której pod reżyserią dyr. Stomy udział przyjmują najlepsze siły naszego zespołu z p. Morozowiczową na czele.

W sobotę i niedzielę wieczorem **„Księżna Czardaszka"**, melodyjna i arcywesoła operetka E. Kalmana w reżyserii M. Domosławskiego i pod dyrekcją J. Sillicha. Obsadę tej przepięknej operetki tworzą pp.: Carnero, Morozowiczowa, Wańska, Domosławski, Lochman, Rewkowski, Tatrzański, Winczewski i Wawrzkowicz oraz w balecie Sobołtówna i Wojnar, którzy w II. akcie odtańczą tango „Swing".

Popołudniówka niedzielna.

Tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą arcyzabawna krotochwila Bałuckiego **„Krewniaki"** wypełni przedstawienie popołudniowe w najbliższą niedzielę, tj. dnia 17 bm. o godz. 16. Bilety po cenach zniżonych już nabywać można w kasie teatru.

REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Tajny plan R. 8".
BAŁTYK: „Rok 2000" i „Gabinet figur woj skowych".
KRISTAL: „Kaprys milionera".
MARYSIEŃKA: „Statek niewolników" i nadprogram.
REWIA: „Blond Carmen" z Martą Eggerth i „Zemsta Johna Ellmana" (Boris Karloff).

Ponowne zgłoszenie się rocznika 1917 do rejestracji poborowych

W październiku i listopadzie br. winni zgłosić się ponownie do rejestracji poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1937 oraz mężczyźni należący do roczników starszych do 50 lat życia, którzy jeszcze się nie zgłosili do rejestru i nie figurują w listach poborowych. Zgłoszenia uskutecznić należy w oddziale wojskowym przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3, w zarz. miejskim w godzinach urzędowych od 9—13-tej według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszczeń i planu na które zwraca się szczególną uwagę.

Do serc i sumień społeczeństwa apeluje Caritas z okazji „Tygodnia Miłosierdzia"

Społeczeństwo bydgoskie i tym razem nie zawiedzie

Bydgoski Oddział Caritasu rozesłał do mieszkańców miasta odezwę następującej treści:

„Dorocznym zwyczajem odbywa się na terenie województwa pod wysokim protektoratem JE. ks. Kardynała Prymasa Polski i p. Wojewody w dniach od 10 do 17 października br. „Tydzień Miłosierdzia". W mieście naszym zawiązał się komitet lokalny, któremu w charakterze członków honorowych zechcą przewodniczyć pp. starosta J. Suski, prezydent miasta L. Barciszewski i ks. kan. Stepczyński.

„Tydzień Miłosierdzia" organizowany przez katolickie stowarzyszenia charytatywne pragnie zwrócić uwagę społeczeństwa na okropną nędzę duchową i cielesną tysięcy współmieszkańców miasta, przymierających z głodu i wyczerpania.

Wciąż jeszcze bowiem roztacza się przed naszymi oczyma prawdziwy obraz nędzy i rozpaczy tysięcznych rzesz pozostających w okresie najcięższej zimy bez pracy, chleba, odzieży i opału.

Obok rzucającej się w oczy nędzy jest jeszcze więcej ukrytej, o której wiedzą tylko działacze charytatywni.

Pragnąc tym licznym upośledzonym rzeszom zapewnić w zbliżającym się okresie zimowym przede wszystkim ciepłą strawę, zwracamy się do wszystkich z serdeczną i gorącą prośbą, by byli łaskawi i:

1) zechcieli przyjąć jak najwięcej biednych dzieci do siebie w dom na obiad. Dzieci potrzebujących jest tysiące. Według życzenia wybierzemy odpowiednie dziecko i prześlemy je. Dodajemy, że od 2 lat prowadzimy akcję dożywiania dzieci w rodzinach z dużym powodzeniem.

2) opłacili obiad w Taniej Kuchni B. O. Caritas tym, którzy nie mają z czego pokryć nawet minimalnej opłaty, jaką kuchnia zobowiązana jest pobierać, by mogła się utrzymać. W ub. roku mogliśmy wydać najbiedniejszym wśród biednych prawie 17 tysięcy obiadów w okresie zimowym.

Zwracając się w powyższy sposób do mieszkańców miasta, spotkaliśmy się z dużym zrozumieniem i wielką ofiarnością. Ośmielamy się wyrazić nadzieję, że i w roku bież. akcja nasza cieszyć się będzie nie mniejszym powodzeniem.

Wszystkim, którzy w zrozumieniu, że każda pomoc udzielona w naszych czasach strasznego przesilenia gospodarczego jest zasługą wobec Boga, Państwa i Narodu, pośpieszyli z pomocą a za poniesiony trud, z góry serdecznie imieniem biednych dziękujemy".

Również i my wyrażamy nadzieję, społeczeństwo bydgoskie i tym razem nie zawiedzie: pośpieszy z pomocą, jak to czyniło dawniej.

Zarazem przypominamy, że w dniach 14 i 15 odbędzie się uliczna zbiórka o-

Również i my wyrażamy nadzieję że dżały wozy, przeznaczone do zbierania darów.

A więc wszyscy do czynu miłosierdzia!

Coraz więcej szybowników w Bydgoszczy

Bydgoszczanie „lubią" bujać. - Treningi odbywają się w Fordonie

Zarząd obwodu miejskiego LOPP. przeprowadził w ub. niedzielę loty treningowe dla członków Koła Szybowcowego, którzy posiadają kat. A, B względnie C pilota szybowcowego.

Na treningowe loty stanęło 15 ningowców, z których każdy odbył 5 lotów.

Szybownicy bierzcie przykład z tych, którzy tak beztrosko spędzają czas na treningach w Fordonie. Wszyscy na start, na „bujanie" w powietrzu!

Loty treningowe są dostępne dla wszystkich członków Koła Szybowcowego L. O. P. P. A więc zapisujcie się na członków tego Koła.

Wszelkich informacyj udziela sekretariat Koła przy Miejskim Obwodzie L. O. P. P. ul. Konarskiego 5a, tel. 3670.

Robotnicy pobili urzędnika

Bestialski napad w Solcu Kujawskim

W Rudach w pow. bydgoskim przy wykopywaniu kartofli w polu, został pobity po głowie i całym ciele 29-letni Maksymilian Argalski, praktykant gospodarczy, przez pracujących przy kopaniu kartofli robotników: Aleksandra Sadkowskiego i Jana Drozdowskiego. Obydwaj po wypadku zbiegli w niewiadomym kierunku.

Argalski po zaopatrzeniu go na miejscu przez dr. Sarnowskiego z Solca Kujawskiego, przekazany został do szpitala powiatowego w Bydgoszczy.

Rozwydrzeni robotnicy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Dzieci spowodowały pożar

W tych dniach wydarzył się pożar w Chrośnie, pow. bydgoskiego. Dzieci rolnika Jahnkego, bawiąc się zapałkami przy stogu spowodowały jego zapalenie się. **Strata wynosi 1000 zł.**

Na Targu

— Jezusie święty! Czy aby mie ślipia nie zwodzom? Kopyrek moja najmilejsza!...

— O, lo Boga, Rzepikowa!

— Tyla czasu żem się nie widzieli! Dzieżeśta się podziewali, moja pani Kopyrek bez tyla czasu. Mój to cięgiem powiedał: słuchaj Klemcia, tak mie sie cosik widzi co nasza Kopyrkowa z kramem do Paryża potrojtała. Na jarmark do Paryża? — powiedam. A mój: Kopyrkowa fest polityków potrafi, to i może pojechała... Ale dzieżeśta byli, moja pani Kopyrek?

— Moja wy Rzepikowa, doprawdy wstydam się powiedzić.

— A dyć powiedej pani, powiedej, toć znamy sie tyla czasu...

— Pamiętacie, moja pani, jakżem tamtygo lata z targu sobotniego jechała do dom. Młode hitleraczki z jakiejś festyny wracały rychtyg przed moim wozem. A jechałam w Kube. Krzycze ja krzycze, a hitlery nic. Tedy ja mówie: jazda, Kuba, i baciskiem go zgrzałam fest. A mój Kuba tyż jakby Niemców nie lubił: jak nie wpryśnie w te grande, to te i tamte pewniekiem poturbował...

— No, i co dalij?

— A no nic. Przyszła policyja, protokóły spisywali, zwołali sądy i wsadzili mnie do kreminału, niby, że tam Kuba jakiejści hitleraczce żebra poprzestowiał...

— O, lo Boga, mojaż wy Kopyrek kochana... I tak wam licho poszło

— A poszło. Sędzia gadać nie dali.

— To moja wina — powiedam — że Kuba huncwot do Niemców anse ma? Ale oni nic, a pocożeśta kunia poganiali — mówiom. — Poco — to oni szose zatarasowali, piejom po niemiecku, przejechać nie moge i kunisko nie ma sie złościć? Toć pan syndzia tyż by się wścikł... Przekabacić sie nie dali. Syndzia cosik nagryzdolił i czyta, że mie niby do ciupy chce zafasować. A Kuba przyńdzie wolny? — mówie ja do sądu. A oni nic, jeno z miejsca mie do paki, niby, że głupstwa plete i ze sprawiedliwości kino robie...

— A wasz co na to powieda?

— Jakżem przyszła z kreminału, mój mówi: widzisz stara, dobrze tobie, garnków pilnuj, polityki sie nie czep, to w kreminale nie bedziesz siedzić. Ale wy dyć znacie moigo: to nie chłop, ino staro gdyra...

— No, trzebno już pakować: czas do dom. Dowidziska, pani Kopyrek!

— Dowidziska, dowidziska.

Podsłuchał Sęp

Gehenna polskiego pracownika z gdańskiej stoczni Schichaua

Po 22 latach pracy musiał ją porzucić z powodu prześladowań na tle narodowościowym!

W Gdańsku głośna była swego czasu sprawa długoletniego pracownika Stoczni Schichaua, Polaka Strahla, który za to, że nie chciał wstąpić do niemieckiego frontu pracy w Gdańsku został zwolniony z pracy.

Strahl odwołał się wówczas do sądu pracy i firma Schichaua nim zapadł ostateczny wyrok, zobowiązała cofnąć wypowiedzenie i przyjąć Strahla na to samo stanowisko i do tego samego działu w którym poprzednio pracował.

Mimo tak wyraźnych warunków ponownego przyjęcia, Strahl otrzymał inny rodzaj pracy. Na dobitkę poczęto przenosić go z jednego miejsca pracy na drugie, przyczym członkowie załogi nie szczędzili mu objawów swego mało, że nieprzychylnego, lecz wręcz wrogiego stosunku. Doszło nawet do tego, że zabroniono pracownikom firmy Schichau rozmawiać ze Strahlem a gdy kilku kolegów z jego dawniejszego działu pozwoliło sobie zignorować ten dziwny zakaz bojkotowania twarzysza pracy, narażeni zostali na znaczne przykrości.

Bezustannie prowokowany i szykanowany Strahl przechodził istną Golgotę. W tych warunkach nie mogąc dłużej cierpieć, zmuszony został do dobrowolnego porzucenia pracy w zakładzie, w którym pracował 22 lat i w którym ostatnio cierpiał dlatego że jest Polakiem.

Na dobitkę dyrekcja Stoczni wystawiła mu nieslychanie krzywdzące go poświadczenie pracy. W poświadczeniu tym zaznaczono bowiem, że Strahl pracował w Stoczni Schichaua tylko od 27 sierpnia br., a więc od dnia cofnięcia przez dyrekcję Stoczni Schichaua wypowiedzenia, zaskarżonego przed sądem pracy, do 9 października br.

Tak więc obchodzą się w Gdańsku z pracownikiem Polakiem!

Mamy nadzieję, że pokrzywdzony znajdzie zajęcie w jakim przedsiębiorstwie polskim, aby nie potrzebował głodować wraz z rodziną na stare lata.

Nowe dyplomy w marynarce handlowej

Dnia 11 bm. pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiego odbyło się posiedzenie Komisji Kwalifikacyjnej do orzekania w sprawach dyplomowych w Marynarce Handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podań przyznała nowe dyplomy następującym kandydatom:

Dyplom kapitana żegl. wielkiej: Abramowski Bronisław, Choynowski Rościsław, Gładysz Bronisław, Gorazdowski Stefan, Kucharski Bolesław, Lipkowski Henryk, Nowaczyński Janusz, Słomkowski Zenon.

Dyplom kapitana żegl. małej: Bobin Zbigniew, Chojnacki Władysław, Krzyżanowski Bohdan, Trebliński Józef.

Dyplom porucznika żegl. wielkiej: Dąbkowski Józef, Kotwica Stefan, Łotkowski Władysław, Majewski Leopold, Nagel Mieczysław, Szołkowski Bolesław, Umiński Marian, Werner Stefan.

Dyplom porucznika żegl. małej: Czarowicz Marian, Konopnicki Krzysztof, Kurecki Grzegorz, Kozłos Mirosław, Prowans Witold, Stępkowski Stefan, Ulankiewicz Stefan, Żelazowski Romuald i Zaborski Władysław.

Dyplom mechanika I klasy: Jastrzębski Zygmunt, Piątek Ludwik, Skrzypek Kazimierz, Schmidt Brunon.

Dyplom mechanika II klasy: Pleuss Jerzy, Słowikowski Wiktor, Sywula Marian, Szłosowski Roman, Wollman Rudolf.

Dyplom mechanika III klasy: Paprocki Karol, Pawlak Stanisław, Terlikowski Bolesław.

Dyplom szypra II klasy: Sołończyk Michał.

Dyplom maszynisty III klasy: Jeka Franciszek, Lemke Stefan.

Pożar na „Batorym" — ale na niby

Przedwczoraj przybył — jak o tym doniesliśmy — do portu w Gdyni polski trans atlantyk m/s „Piłsudski".

W godzinach wieczornych portowa straż pożarna zaalarmowana została wiadomością: pożar na „Batorym"!

Straż przybyła niezwłocznie na miejsce postoju statku przy Dworcu Morskim.

Jak się okazało — był to alarm próbny dla straży pożarnej okrętowej i portowej — alarm, który zresztą w pełni wykazał sprawność obydwu straży.

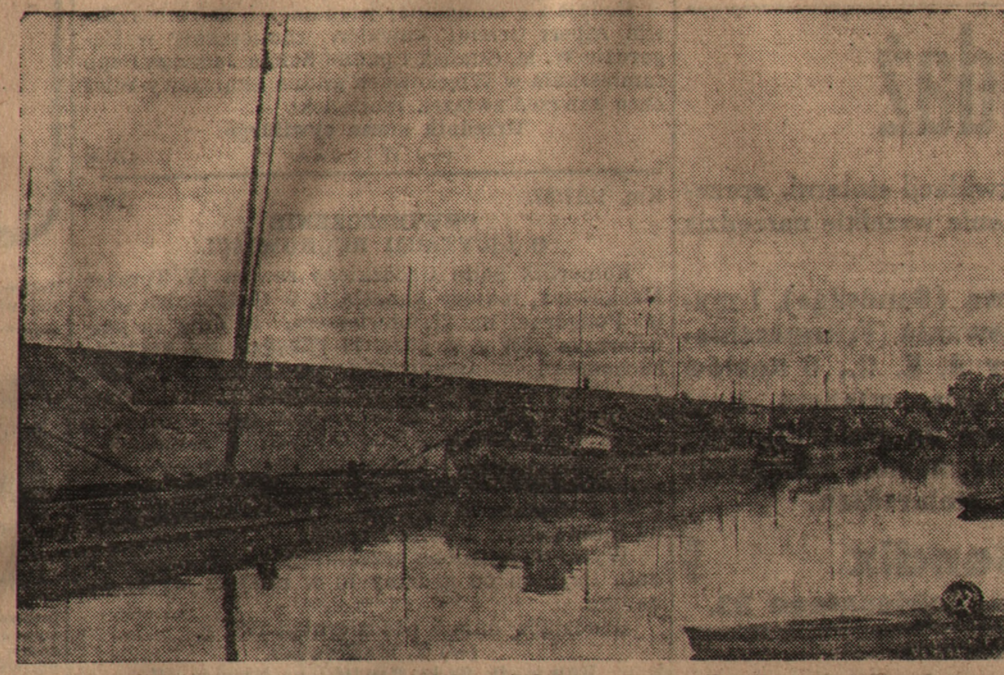
Wybrzeże w oczekiwaniu ławic szprotów

Nad brzegami otwartego Bałtyku spadł ostatnio grad. Opad był krótkotrwały, na skutek jednak zmiany wiatru na północno-zachodni nastąpił spadek temperatury. Morze jest nieco przy brzegach wzburzone, co utrudnia połowy przybrzeżne wegorzy. O ile wiatr z północy się utrzyma, liczyć się należy z pojawieniem się wkrótce ławic szprotów u brzegów polskich (PAT.).

Światowy zbiór pszenicy

Medjolan. Tegoroczne światowe zbiory pszenicy szacowane są na 141,3 mil. ton wobec 126,3 mil. ton w 1936-37 i 132,1 mil. ton w 1935-36 r. (Pat).

Port handlowy w Płocku



Onegdaj odbyło się w Płocku z udziałem Ministra Komunikacji płk. Ulrycha uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego portu handlowego na Wiśle. Port ten będzie miał poważne znaczenie gospodarcze dla całego okręgu a przede wszystkim dla Łodzi, jako najbliżej od niej położony port wiślany. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na port handlowy w Płocku.

W Śniatynie parowóz odciął głowę profesorowi ze Stambułu

Śniatyn. W chwili przybycia pociągu pospiesznego, zdążającego do Rumunii, na stację graniczną w Śniatynie-Załuczu wyskoczył, czy też wypadł z pociągu jeden z pasażerów, któremu manewrująca w tym czasie na sąsiednim torze lokomotywa ucięła głowę, tak że nieszczęśliwy zginął na miejscu. Jak się okazało był to obywatel turecki, profesor filozofii w Stambule Mahmut Feyyar, który jechał z Berlina do Konstancy. (Pat).

Kolporter fałszywych znaczków i „białych kruków" z Gdańska

w warszawskim areszcie

Funkcjonariusze urzędu śledczego w Warszawie aresztowali w pokojach umeblowanych na Nalewkach karanego przez sądy za oszustwo i kradzieże Stefana Młotkowskiego oraz jego wspólnika Symche Fajngolda z Gdańska. W czasie rewizji znaleziono kilkaset arkuszy hiszpańskich, sowieckich i abisyńskich znaczków pocztowych, z tego znaczną ilość znaczków ostemplowanych. W walizkach Młotkowskiego znaleziono poza tym antyczny modlitewnik hebrajski z 1641 r., wydany w Monachium.

W toku dochodzenia stwierdzono, że Młotkowski i Fajngold utrzymywali kontakt ze sklepami filatelistycznymi w Polsce, Niemczech i Czechosłowacji, oraz ze zbieraczami znaczków. Znalezione u nich znaczki okazały się mistrzowskimi falsyfikatami. Falsyfikatem również okazał się rzekomo antyczny modlitewnik.

Fajngold i Młotkowski utrzymywali pozatym stały kontakt z bandami przemytniczymi na granicy czechosłowackiej i niemieckiej, od których otrzymywali falsyfikaty. Ślady afery prowadzą do Wiednia, gdzie prawdopodobnie mieściła się wytwórnia fałszywych znaczków i gdzie jednocześnie wyrabiano „antyczne" wydawnictwa i dokumenty.

Zatrzymani oszuści rozsprzedali wśród filatelistów w Polsce i Gdańsku fałszywe znaczki na 15 000 zł. Policja ujęła kilku innych wspólników oszustów, którzy kolportowali znaczki na prowincji.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ dnia 12 października

Dewizy

Belgia 89.35—89.53—89.17; Berlin 212.97—212.11; Gdańsk 100.20 99.80; Amsterdam 292.90 293.62 292.18; Kopenhaga 117.54 116.96; Londyn 26.27 26.31 26.20; Nowy Jork czek. 5.29 i pół 5.30 trzy czwarte 5.28 jedna czwarta; Nowy Jork kabel 5.29 trzy czwarte 5.31 5.28 i pół; Oslo 132.28 131.62; Paryż 17.74 17.94 17.54; Praga 18.52 18.57 18.47; Sztokholm 135.45 13578 135.12; Zurych 121.90 122.20 121.60; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.88 27.98 27.78; Helsinki 11.62 11.65 11.59; Montreal 5.30 i pół 5.28; Tel Aviv 26.34 26.20.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty:

Belgi bel. 89.53 89.10; Dolary amer. 5.29 i pół 5.27; Dolary kan. 5.29 i pół 5.27; Floreny holend. 293.62 291.90; Franki fr. 17.94 17.44; Franki szwaj. 122.20 121.40; Funty ang. 26.34 26.18; Guldeny gd. 100.20 99.80; kor. czeskie 17.90 17.00; Korony duńskie 117.54 116.70; Korony norw. 132.28 131.30; Korony szwedzkie 135.78 134.80; Liry włoskie 23.00 22.40; Marki fińskie 11.65 11.20; Marki niem. 125.00 119.00; Szylingi austr. 98.00 97.00; Marki srebrne 132.00 127.06; Tel Aviv 26.20 25.90.

Akcje

Bank Polski 107.50; Cukier 35.25; Węgiel 24.00 24.50 24.38; Lilpop 52.25 52.00; Modrzejów 9.75 10.00 Norblin 66.00.

Papiery

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 55.50 55.60 55.75 — 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 67.50. Serie 81.00 — 3 proc. pożyczka inwestycyjna 2 emisja 68.75 68.50 68.75. Serie nie notowane. 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 59.50 — 8 proc. przem. polsk. 74.00 73.50; — 8 proc. ziem. dol. kupon 45.33 — 4 i pół proc. ziemskie, seria piąta 54.50 54.75 54.50 — 5 proc. Warszawy 1933 61.75 61.50 62.00 ost. drobne — 6 proc. Obl. Warszawy ósma i dziewiąta emisja 62.50.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ dnia 12 października

Ceny transakcyjne owies pierwszy standard 15 ton 21.50; ceny orientacyjne żyto bez zmiany, stalsze owies pierwszy stand. 21.25—21.50; owies drugi standart 20,25—20.50; usposobienie stałe; reszta notowań bez zmiany. Ogólne stałe. Obrót ogólny: 3236,8 ton w tym żyta 244, pszenicy 55, jęczmienia 301, owsa 76.

B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion Toruń, dnia 11 października 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg franko stacja załadowania.

NASIONA

Za koniczynę czerwoną 135—150; koniczynę białą średni gatunek 120—160; koniczynę białą prima czyszczona 160—220; koniczynę szwedzką 215—250; koniczynę żółtą 80—90; koniczynę żółtą w łuskach 35—45; przelot 85—95; rajgras krajowy 70—80; tymotkę 22—25; wiczkę zimową 60—70; groch Wiktoria 25—28; groch polny 22—24; groch zielony 24—27; bobik 25—28; gorczycę 38—42; rzepak z nowego zbioru 54—57; rzepik letni z nowego zbioru 50—55; łubin niebieski 16—17; łubin żółty 16,50—17,50; siemię lniane 40—44; konopie 45—55 mak niebieski 77—82; mak biały 90—100; proso 27—24;

Programy radiowe

Środa, 13 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 16.00 „Uczmy się mówić" — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcińskiego. 16,15 Z twórczości Władysława Żeleńskiego — koncert kameralny. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Tadeusz Kościuszko (w 120-rocznicę zgonu) — odczyt wygłosi Władysław Dziewanowski. 17.15 Tańce różnych narodów w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 17.50 Bursztyn — pogad. wygłosi Jerzy Merson (z Torunia). 18.00 Wiadomości sportowe. 18,10 Barnaba Geczy i Albert Sandler grają Serenady (płyty). 18.30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19.00 „Bateria" — obraz batalistyczny z powieści Stanisława Rembeka: „W polu". 19.20 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru chłopców szkoły powszechnej Nr. 4 w Toruniu pod dyr. Maksymiliana Szymankiewicza (z Torunia). 19.35 „Wartości pozytywne pesymiznu" — odczyt, wygłosi dr. Kazimierz Wyka (z Krakowa). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Orkiestra Lajosa Kissa (płyty). 20.20 Recital śpiewaczy Roberta Merignac'a, tenora Wielkiej Opery Covent Garden w Londynie. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego. 21.45 Kwadrans poezji: „Piękno mowy polskiej" — w opracowaniu Franciszka Siedleckiego. 22.00 Muzyka do utworów Szekspira. Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Claude Debussy — płyty. 13.00 Wiadomości rolnicze. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18,20 Polskie utwory skrzypcowe — płyty. 18.35 Bajeczki i muzyka dla dzieci. 18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Czwartek, 14 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. 11,15 Poranek muzyczny dla gimnazjów: Wiedeńczycy klasycy. 11.40 Scherza symfoniczne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 1.545 Rozmowa muzyka z młodzieżą. Audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15 Melodie popularne w wykonaniu lwowskiego kwartetu salonowego i Karin Tiche — śpiew (ze Lwowa). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Wiedza i książka": Reportaż z Zakładu Botaniki Ogólnej w Poznaniu — d-ra Feliksa Krawca (z Poznania). 17.15 Utwory Schumanna na klarnet i altówkę (z Poznania). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski, 18,25 Muzyka (płyty). 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Gość" — słuchowisko Stefana Balickiego (z Poznania). 19.30 Pieśni w wykonaniu Stanisława Pieczory — bas. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Weseli marynarze — koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej-Turskiej — śpiew. Protektorat nad koncertem objął ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z sali Teatru Champs Elysees w Paryżu. W przerwie ok. godz. 21.50 „Z mojego warsztatu" — szkic literacki wygłosi Wanda Dobaczewska (z Wilna). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Scherza symfoniczne (płyty z W-wy). 13.00 Uprawy jesienne — pogadanka rolnicza w opracowaniu inż. Andrzeja Miksiewicza. 13.10 „Dla każdego coś ładnego" — płyty. W przerwie 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Jan z Kolna buduje „Łabędzia" — recytacja fragmentu z „Wiatru od morza" Stefana Żeromskiego. 18.25 Z życia żeglarzy — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego (z Katowic). 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W środę, 13 bm. nada Toruń pogadankę Jerzego Marsona na temat bursztynu. Złoto północy, czyli bursztyn jako przedmiot ozdoby zwrócił już uwagę starożytnych ludzi. Już Rzym cezarów wysyłał na północ ekspedycje rycerzy i kupców, a szlak, na którym odbywały się wędrówki po bursztyn, otrzymał nazwę „Szlaku bursztynowego". Prelegent zapozna nas ze sposobami wydobywania bursztynu, z przemysłem bursztynowym i własnościami cennych brył bursztynowych.

O godz. 19.20 staną przed mikrofonem toruńskim chłopcy szkoły powszechnej nr. 4. Chór uczniów pod batutą Maksymiliana Szymankiewicza wykona zbiór pieśni poświęconnych poszczególnym regionom polskim. Usłyszymy więc kolejno piosenki dla Kujaw, Wielkopolski i Mazowsza w ukł. Z. Moczyńskiego, 2 piosenki mazurskie ukł. K. Małki i krakowiak w ukł. J. Czecha. Chór chłopców śpiewać będzie na fali ogólnopolskiej.

O godz. 20 nadana zostanie „środowa" audycja bydgoska. Przed mikrofonem studia bydgoskiego popisywać się będzie zespół salonowy pod batutą Alfonsa Roeslera. W przerwie koncertu dr. Teodor Brandowski przypomni radiosłuchaczom postać bydgoskiego malarza artysty Antoniego Piotrowskiego. Artysta, którego wydała Bydgoszcz w okresie niewoli poddany był w swej twórczości dwom wpływom: zewnętrznym, obcym czy wrogim duchowi polskiemu i geniuszowi sarmackiemu, który w jego twórczości walczył o lepsze z wpływami obcymi, wrogimi polskości. Twórczość jego artystyczna zasługuje na to, by zapoznać z nią szeroki ogół. Dr. Brandowski naświetli ją wszechstronnie, zapoznając słuchaczy z cenniejszymi tworami jego palety.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Władysław Kurowski, czeladnik krawiecki, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 153, syn Franciszka Kurowskiego, szewca, zamieszkałego w Bobowie powiatu starogardzkiego i jego żony Marianny z domu Lorenz, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Bobowie powiatu starogardzkiego,

2) Marta Lewandowska, gospodyni, panna, zamieszkała w Gdańsku-Wrzeszczu przy Königshöhe nr. 10, córka Bernarda Lewandowskiego, robotnika, poległego na wojnie światowej i jego żony Berty z domu Meyer, zamieszkałej w Dzierżążnie powiatu tczewskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gdańsku-Wrzeszczu przez „Gazetę Gdańską".

Gdynia, dnia 7 października 1937 r. (7039

Urzędnik stanu cywilnego
(—) R e i n h a r d t.

OGŁOSZENIE

Podaje się do ogólnej wiadomości, że rolnik Erwin Albert Grandt kawaler, zamieszkały w Bągardzie W. M. Gdańsk i panna Selma Jadwiga Repp zamieszkała w Więckowach gmina Skarszewy-Wieś chcą zawrzeć związek małżeński.

Urzędnik stanu cywilnego
(—) W i e c k i. (7036

Km. 1517/37. (7032

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV Tomasz Maćkowiak, mający kancelarię w Grudziądzu przy ul. Podgórnej nr. 21, obwieszcza, że dnia 15 października 1937 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja ruchomości w Grudziądzu we firmie Pe-Pe-Ge, przedmioty należące do masy upadłościowej, wyżej wymienionej firmie, a składające się: z większej ilości drutu do opon rowerowych i samochodowych, różne tuby i puszki do kleju, większą ilość kamieni rynsztokowych (dobre), różne rury cementowe i większą ilość desek dębowych, oszacowane na łączną sumę 3.100,78 złotych.

Wyżej wymienione przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 10 w miejscu wyżej podanym.

Grudziądz, dnia 5 października 1937 r.

(—) T. Maćkowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

3. F. 4/37. (7031

Wypis.
WYROK!
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Ogłoszono
dnia 19. 8. 37 r.
Elwert

W sprawie wywoławczej Bolesława Pszczółkowskiego vel Szczułkowski, przebywającego w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Chojnicach, Sąd Grodzki w Grudziądzu przez Sędziego Grodzkiego Honorskiego

o r z e k ł:

Książeczkę oszczędnościową Nr. C. 35858 Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądza, opiewającą na kwotę 767,42 zł., wystawioną na nazwisko Bolesław Szczułkowski vel Pszczółkowski, uznaje się za pozbawioną mocy.

OGŁOSZENIE PRZETARGÓW Nr. 3.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie następujących robót:

1) Wykonanie instalacji elektr. Starogard — dn. 25. X. 1937 r. o godz. 12-ej.
2) Wykonanie instalacji elektr. Włocławek — dn. 28. X. 1937 r. godz. 12-ej.
3) Remont budynku w Grudziądzu — dn. 26. X. 1937 r. o godz. 12-ej.
4) Wykonanie instalacji elektr. Bydgoszcz — dn. 3. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
5) Wykonanie instalacji elektr. Grudziądz — dn. 4. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
6) Wykonanie instalacji elektr. Chełmno — dn. 6. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
7) Budowa ustępu w Cetniewie — dn. 8. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
8) Dostarczenie i zainstalowanie wagi pomostowej w Grudziądzu — dn. 10. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
9) Wykonanie studzien artezyjskich w Grudziądzu — dn. 11. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.
10) Wykonanie inst. wodoc.-kanal. Grudziądz — dn. 12. XI. 1937 r. o godz. 12-ej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu, plac Św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1) Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie;

2) Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 1% sumy oferowanej względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę zawinkulowaną na rzecz Okręgowego Urzędu Budownictwa Nr. VIII.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII na 10 dni przed terminem poszczególnych przetargów w godz. 12—13-ej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 822-R/Kanc. 37.

Zlecenie Nr. 1099/IX. (7030

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzia Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.